



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 12 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 160 (1088)

W PALESTYNYE - SPOKOJ

Na rozkaz Rady Bezpieczeństwa Żydzi i Arabowie przerwali działania wojenne

LONDYN, PAP. — Agencja Reutersa donosi, że według wiadomości, które nadeszły do Ammanu stolicy Transjordanii, w piątek rano po zaciętych całonocnych walkach na wszystkich frontach Palestyny zapanował spokój.

Komunikaty arabskie stwierdzają, że w nocy z czwartku na piątek oddziały żydowskie atakowały bez przerwy pozycje wojsk arabskich, egipskich i syryjskich, usiłując zająć lepsze stanowiska. Szczególnie ciężkie walki toczyły się pod Latrun na drodze między Jerozolimą a Tel-Awivem. Wszystkie ataki wojsk żydowskich miały być podobno odparte z wielkimi dla nich stratami.

WALLACE O ROZEJMIE W PALESTYNYE

NOWY JORK, PAP. — Komentując z zadowoleniem fakt zawarcia rozejmu w Palestynie Henry Wallace zaznaczył, że odsunięcie ONZ od wpływu na dalszy bieg wydarzeń w tym kraju pozwoli na nowe zakulisowe rokowania w sprawie palestyńskiej mogące osłabić pozycje państwa żydowskiego. Wall-

ce domagał się aby Organizacja Narodów Zjednoczonych wezwiała państwa arabskie, do natychmiastowej i całkowitej ewakuacji tych wojsk z Palestyny pod groźbą zastosowania w razie odmowy sankcji.

RZECZNIK ŻYDOWSKI O ROZEJMIE

TEL AVIV, PAP. — Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, że przyjęcie przez Arabów zalecenia ONZ w sprawie zawieszenia broni jest zdecydowanym zwycięstwem poli-

tycznym Żydów. Granice państwa Izrael — oświadczył rzecznik — poza dwoma niemającymi najmniejszego znaczenia wyjątkami są nienaruszone. Na północy oddziały irackie wkroczyły na terytorium państwa żydowskiego na odległość 4 — 5 km zaś na południu oddziały egipskie zajęły część pustynnych obszarów Negew.

OŚWIADCZENIE PREMIERA LIBANU

LONDYN, PAP. — Premier Libanu Riad Soln oświadczył na konferencji prasowej w Bejrucie, że państwa arabskie nigdy nie zgodzą się na podział Palestyny i na utworzenie państwa żydowskiego. Arabowie nigdy nie wyzreną się swych praw do swego niepodległego państwa w Palestynie. Arabowie gotowi są podjąć walkę ponownie o ile stwierdzą, że rozejm sprzeczny jest z ich interesami.

LONDYN, PAP. — Analogiczne oświadczenie złożył król Transjordanii Abdullah. Stwierdził on, że Arabowie gotowi są do współpracy z Żydami we wspólnym państwie palestyńskim, w którym Żydzi byłiby równouprawnieni z Arabami.

Historyczny kongres w Budapeszcie

Socjaliści i komuniści węgierscy tworzą dziś zjednoczoną partię robotniczą

BUDAPESZT (PAP). Węgierska klasa robotnicza przygotowuje się do historycznego Kongresu Zjednoczeniowego, który rozpocznie się w sobotę popołudniu na Placu Bohaterów w Budapeszcie manifestacyjnym zgromadzeniem.

Do Budapesztu przybyli na Kongres przedstawiciele europejskiej klasy robotniczej. Francję reprezentuje Jacques Duclos, Niemiec — k. Partii Jedności Socjalistycznej — Pieck i Grotewohl — Anglię — sekretarz organizacji

krajowej Partii Komunistycznej. Poza tym przybyli przedstawiciele organizacji robotniczych: Czechosłowacji, Bułgarii, Włoch, Austrii, Danii, Finlandii oraz Rumunii. W skład delegacji polskiej wchodzi: kierownik Wydziału Zagranicznego PPR Dłuski Ostap, wiceminister Zdrowia Sztachelski Jerzy, sekretarz organizacyjny PPS Włodzimierz Reczek i sekretarz dla spraw ekonomicznych Feliks Baranowski.

Upaństwowienie gospodarki Rumunii

Fabryki i kopalnie przechodzą na własność narodu

BUKARESZT, PAP. — Dnia 11 bm. zebrał się parlament rumuński. Premier Piotr Groza przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu projekt rządowy upaństwowienia podstawowych gałęzi przemysłu, banków, ubezpieczeń, transportu itd. Następnie sekretarz generalny

rumuńskiej partii robotniczej Gheorghiu Dey odczytał tekst projektu ustawy rządowej o przejęciu przez państwo bogactw naturalnych, przedsiębiorstw transportowych i telekomunikacyjnych.

Wicepremier podkreślił, iż masy pracują-

ce Rumunii odniosły w okresie od wyzwolenia z jarzma hitlerowskiego szereg zwycięstw politycznych, stwierdzając iż zwycięstwu politycznemu towarzyszyć musi wytracenie z rąk reakcji narzędzi walki, a mianowicie bogactw gospodarczych.

Mówca wskazał iż projekt ustawy ma na celu oddanie państwu i narodowi tych wszystkich bogactw, które stanowiły potęgę reakcji, a zarazem środek eksploatacji mas pracujących Rumunii.

Projekt ustawy przewiduje przejęcie przez państwo: 20 zakładów hutniczych, 112 przedsiębiorstw metalurgicznych, 20 kopalń węgla, 25 przedsiębiorstw naftowych, 160 fabryk tekstylnych, 10 prywatnych linii kolejowych, 11 wielkich fabryk chemicznych i farmaceutycznych, 352 stółki, 15 Towarzystw Ubezpieczeniowych, radia, telegrafu, jak również instytucji telekomunikacyjnych.

Wyłączone z projektu ustawy o upaństwowieniu są: przedsiębiorstwa na podstawie umów specjalnych pomiędzy rządem Rumuńskiej Republiki a rządami innych państw, oraz przedsiębiorstwa należące do jednego z państw sprzymierzonych, które zostały utworzone z wyniku zobowiązań Rumunii, wynikających z traktatu pokojowego lub zobowiązań reparacyjnych.

Właściciele przedsiębiorstw upaństwowionych otrzymują odszkodowanie. W tym celu stworzono specjalnie „Fundusz Przemysłu Upaństwowionego”, który wyda obligacje, które wykupywane będą z dochodów, przewidzianych przez przedsiębiorstwa upaństwowione. Wysokość odszkodowań ustalają specjalne komisje.

Częściowa ewakuacja wojsk radzieckich z Korei

MOSKWA (PAP). — Dowództwo wojsk radzieckich północnej Korei opublikowało komunikat, w którym zawiadamia o częściowej ewakuacji armii radzieckiej przebywającej w tym kraju. W związku z powyższym dowódca wojsk radzieckich w Korei północnej gen. Korotko wraz ze swym sztabem wyjechał do Związku Radzieckiego. Na czele wojsk radzieckich, które pozostały w północnej Korei stanął gen. Merkuow.

Nowy rząd w Turcji

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Ankarę, że prezydent republiki tureckiej Ismet Inonu, zatwierdził listę nowego rządu przedstawioną przez premiera Hassana Saka. Wszyscy członkowie rządu należą do republikańskiej partii ludowej. W dniu 8 czerwca poprzedni rząd premiera Saka poddał się do dymisji w wyniku krytyk, skierowanych przeciwko niemu w parlamencie i w prasie.

Entuzjazm w Czechosłowacji

na wesele o wysunięciu kandydatury K. Gottwalda na stanowisko Prezydenta Republiki

PRAGA (PAP). — Do Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiego Frontu Narodowego napływają z całego kraju tysiące listów i depech, w których robotnicy witają z radością kandydaturę premiera Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki Czechosłowackiej.

Rady zakładowe przedsiębiorstw przemysłowych, urzędy, ogólnonarodowe or-

ganizacje, związki zawodowe i kulturalne wyrażają w swych rezolucjach życzenie, aby odpowiedzialne stanowisko głowy państwa objął wieny synu ludu Klement Gottwald. Również czeska partia socjal-demokratyczna przyjęła jednomyślnie i z uznaniem wiadomość o wysunięciu przez Front Narodowy kandydatury premiera Gottwalda na stanowisko prezydenta Republiki.

Zacięte walki w Grecji

Oddziały gen. Markosa atakują faszystów w Macedonii, Tracji i na Peloponezie

RZYM (PAP). — Agencja Eleftri Ellada donosi: „W Epirze oddziały armii demokratycznej rozproszyły 2 czerwca oddziały nieprzyjacielskie. 12 monarchofaszystów zostało zabitych, 20 rannych, 10 dostało się do niewoli.

W dniu 3 czerwca jednostka armii demokratycznej zaatakowała na wzgórzach Vardavida 611-ty batalion nieprzyjacielski, który zmuszony został do opuszczenia tej silnej pozycji. Nieprzyjaciel stracił 43 żołnierzy. W czasie tej operacji duża ilość materiału wojennego pochodzenia amerykańskiego dostała się w ręce wojsk demokratycznych.

W tym samym rejonie oddziały armii demokratycznej wkroczyły do następujących miejscowości: Trouli, Romano, Alepochori, Palachori, Vereniki, Nomla, Zakovo, Vlacholi.

W czasie operacji w Tracji zadano ciężkie straty monarchofaszystom. Na placu boju znaleziono m.in. zwłoki pułkownika Chaniotisa i kpt. Touravlasa. W rejonie Peloponezu oddziały armii demokratycznej wkroczyły do wielu miejscowości departamentu Villas, Achaja i Kinourias.

RZYM (PAP). — Z Aten nadeszła wiadomość, że w nocy z 7 na 8 czerwca ugrupowania armii demokratycznej dokonały jednoczesnego ataku na szereg miejscowości, położonych w północno-zachodniej części Peloponezu, m.in. na miasta Mehena, Andravida i Amalias.

Walki na tym odcinku toczą się z niesłabnącą zaciętością. Walki trwają również na wzgórzach Sylionu, które w końcu maja zostały zajęte przez jednostki armii demokratycznej.

Katownia hitlerowska w Grecji Tsaldarisa

ATENY (PAP). — Radio „Wolnej Grecji” wystosowało apel do członków ruchu oporu we wszystkich krajach, do byłych więźniów obozów hitlerowskich, do wszystkich organizacji demokratycznych, do wszystkich stowarzyszeń społecznych oraz do wszystkich uczciwych ludzi świata o poparcie więźniów obozu Makronisi.

W obozie założonym przez monarchofaszystów ateńskich na rozkaz anglosaskich impe-

rialistów, uwięzionych jest około 20.000 żołnierzy i oficerów greckich, którzy odmówili walki przeciw greckiej armii demokratycznej. Straszne warunki życia i niewymowne tortury, którym są poddawani uwięzieni, zmusiły niektórych z nich do samobójstwa. Przed dwoma miesiącami monarchofaszysty dopuścili się ohdnej prowokacji, która pociągnęła za sobą śmierć 250 więźniów.

Radio „Wolnej Grecji” wzywa wszystkich przyjaciół narodu greckiego, wszystkich ludzi, którzy przyrzekli sobie, że nie dopuszczą do powtórzenia tortur gestapo, aby przyczynili się do zlikwidowania hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, tym razem założonego przez greckich monarchofaszystów korzystających z poparcia opiekunów amerykańskich, i do zniesienia sądów wojskowych w stosunku do ofiar terroru faszystowskiego.

Zbrodniarz wojenny - Kopf

utworzył rząd w strefie brytyjskiej

BERLIN (PAP). — Z Hanoweru donoszą, że po 3-miesięcznym okresie kryzysu rządowego zbrodniarz wojny Kopf z polecenia brytyjskich władz okupacyjnych utworzył gabinet Dolnej Saksonii i stanął na jego czele.

W „rządzie” Kopfa zasiada 3 socjal-demokratów, 4 chrześcijańskich demokratów, z których jeden jest zastępcą Kopfa i jeden przedstawia centrum jako minister bez teki.

Bulgaria ratyfikuje układ z Polską

SORIA (PAP). — Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało w czwartek pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, zawarty z Rzeczpospolitą Polską w dniu 29 maja w Warszawie. Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało również układ o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej. Oba układy zostały ratyfikowane jednomyślnie na posiedzeniu, na którym obecni byli wszyscy członkowie rządu, członkowie korpusu dyplomatycznego i przedstawiciele prasy.

Bezrobocie w USA

NOWY JORK (PAP). — „General Motor Corporation” zawiadomiło, że z powodu braku stałej począwszy od piątku 11 bm. przez 10 dni 200 tysięcy robotników będzie bez pracy, ponadto 50 fabryk zostanie zamkniętych.

Żądania robotników brytyjskich

LONDYN, PAP. — Odrzucenie przez związek pracodawców postulatów robotników przy myśleniu mechanicznym w sprawie podwyżki płac, wywołało powszechne oburzenie w całym kraju. We wszystkich ośrodkach przemysłowych organizowane są wiece protestacyjne przeciwko zamrożeniu płac.

Panika w Niemczech Zachodnich

BERLIN (PAP). — Z Frankfurtu donoszą, że we wszystkich większych miastach stręty anglosaskiej znikły ze sklepów towary w związku z zapowiedzianą reformą walutową. Ludność jedynie z trudem otrzymuje przydziały kartkowe, za które zresztą właściciele sklepów nie chcą przyjmować pieniędzy udzielając swojej klienteli kredytu.

Nowy minister pracy USA

WASZYNGTON (PAP). — Obowiązki zmarłego ministra pracy, Schwelienbacha, pełnić będzie dotychczasowy wiceminister Morse.

Protesty przeciw uchwałom londyńskim zmierzającym do odrodzenia reakcyjnych Niemiec — zagrażających pokojowi Europy

LONDYN (PAP). — Niezadowolenia Niemców z powodu uchwał konferencji 6-ciu wywołało duże niezadowolenie w Londynie, gdzie coraz głośniej wyraża się obawa, iż na wet w wypadku ratyfikowania postanowień londyńskich przez parlament francuski, wprowadzenie ich w życie może być uniemożliwo-

ne przez bierny opór samych Niemców. Oba wy te wyraża m.in. „Manchester Guardian” który w artykule wstępnym podkreśla niezwykle ważne znaczenie reakcji Niemców na postanowienia londyńskie.

Stanowisko ludności Niemiec zachodnich — zdaniem „Manchester Guardian” — będzie

miało decydujące znaczenie przy wprowadzeniu w życie postanowień dotyczących utworzenia rządu zachodnio - niemieckiego czy też kontroli nad Zagłębiem Ruhry. Byłoby głupotą sądzić, że w trzy lata po zakończeniu wojny plany te mogą być zrealizowane bez szerokiego poparcia samych Niemców.

Część polityków niemieckich, która by nawet chciała zaakceptować uchwały londyńskie, nie będzie mogła tego zrobić. Niemieccy przywódcy polityczni bowiem, którzy by nie zdawali sobie sprawy z niepopularności postanowień londyńskich wśród ludności niemieckiej i nie podkreślali swego niezadowolenia z tych postanowień, nie mogli by zdobyć zausia na wyborów.

NOWY JORK (PAP). — Znany publicysta amerykański, Frank Kingdon, stwierdza na łamach „New York Post”, że uchwały londyńskie 6-ciu państw zachodnich w sprawie Niemiec są powtórzeniem błędów z okresu pierwszej wojny światowej.

Zdaniem Kingdona, rezultatem uchwał londyńskich będzie ponowne podporządkowanie przemysłu europejskiego przemysłowi niemieckiemu oraz osłabienie Francji.

Publicysta amerykański podkreśla, że tzw. umiędzynarodowienie Zagłębia Ruhry jest zwykłą kpiną. Twierdzi on, że Niemcy w ciągu 10 lat odzyskają pełną kontrolę nad Zagłębiem Ruhry. Kingdon uważa, że osłabienie Francji jest oczywistym celem Wielkiej Brytanii, która w kontynuowaniu polityki równowagi na kontynencie widzi możliwość utrzymania w swych rękach steru polityki europejskiej.

Z drugiej strony Amerykanie opanowali całkowicie przemysł niemiecki, ciągnąc stamtąd olbrzymie zyski.

W konkluzji Kingdon stwierdza, że Stany Zjednoczone uprawiają w Niemczech politykę, która zawsze kończyła się tragicznie oraz, że interwencja amerykańska w Europie daje mało nadziei na znalezienie drogi, wiodącej do pokoju.

Plan Marshalla - nieuczciwą grą na której zarabiają kapitaliści amerykańscy

WASZYNGTON (PAP). — Przedstawiciel stanu Nebraska w Izbie Reprezentantów, republikanin Stephen Charles, który jest też jednym z członków komisji kredytowej Izby, komentując program amerykańskiej pomocy gospodarczej oświadczył, że „program ten sta-

je się coraz bardziej podobny do oszukiwacza gry hazardowej, w której nieuczciwym wygrywającym jest zawsze amerykański kapitalista i spekulant”.

Następnie Stephen Charles stwierdził, że plantatorzy południowych stanów amerykańskich zdolni już obecnie wyciągnąć olbrzymie korzyści z planu Marshalla, zapewniając sobie znaczne zamówienia na tytoń.

Podobne korzyści kapitaliści amerykańscy chcieliby też wyciągnąć z programu pomocy dla Chin. Cytując przykład tendencji spekulacyjnych, które ujawniły się w związku z planem Marshalla, Stephen Charles podkreślił, iż z chwilą gdy wiadomość o zapotrzebowaniu na wełnę w wysokości 500 milionów dolarów w ramach planu Marshalla przedostała się na zewnątrz, cena wełny na giełdach amerykańskich podskoczyła od razu o 6 centów na funcie.

Inflacja we Włoszech

De Gasperi prowadzi kraj do katastrofy finansowej

RZYM (PAP). — Według danych oficjalnych obieg pieniężny we Włoszech osiągnął w maju br. cyfrę 828 miliardów lirów. Od maja 1947, kiedy de Gasperi stworzył rząd wyłącznie chadecki — obieg pieniędzy wzrósł o 280 miliardów lirów, osiągając wysokość niespotykaną dotychczas we Włoszech.

Według informacji włoskiej agencji ekonomiczno-finansowej od maja obieg pieniężny wzrósł o dalsze 20 miliardów lirów. Wraz ze wzrostem obiegu pieniężnego wzrastają również ceny przede wszystkim artykułów pierwszej potrzeby.

Francja w jarzmie giełdźiarzy

Bankierzy amerykańscy dyktują Schumanowi nową kapitulację

PARYŻ (PAP). — Nawijając do wiadomości o przekazaniu Quai d'Orsay amerykańskiego projektu dwustronnego układu, oznaczającego warunki postawione przez rząd Stanów Zjednoczonych w zamian za udzielenie pomocy w ramach planu Marshalla, polityczną koła Paryża wyrażają przekonanie, że pertraktacje w tej sprawie napotkają na znaczne trudności.

Ambasador planu Marshalla został poinformowany o poważnym zastrzeżeniu 16-tu państw, które sprzeciwiają się projektowi w jego formie obecnej.

Zastrzeżenia te nabierają tym większego znaczenia, że pod koniec bieżącego tygodnia mają się rozstrzygnąć w Waszyngtonie rokowania między Stanami Zjednoczonymi a państwami uczestniczącymi w planie Marshalla, celem zawarcia dwustronnych układów.

Krytyka — jak już podaliśmy — sprowadza się do następujących punktów:

- 1) tekst amerykański został ujęty w formie arbitralnej;
- 2) niektóre zobowiązania, których domagają się Stany Zjednoczone od 16-tu państw, są bez wzajemności;

3) projekt amerykański przekracza ramy międzynarodowej karty handlu, podpisanej w Hawanie;

4) projekt pozostaje w sprzeczności z zało-

żeniami Międzynarodowego Funduszu Monetarnego i upoważnia Stany Zjednoczone do żądania przeprowadzenia dewaluacji przez kraje uczestniczące w planie Marshalla.

Ku podniesieniu dyscypliny pracy

Konferencja Rad Zakładowych w OKZZ

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu OKZZ konferencja przewodniczących Rad Zakładowych wszystkich łódzkich zakładów pracy, poświęcona omówieniu zagadnienia walki o dyscyplinę pracy.

Referat wygłosił kierownik Wydziału Ekonomicznego Komitetu Łódzkiego PPR, tow. Karkielek. Na podstawie licznych przykładów wykazał on, że odpowiednia dyscyplina pracy, punktualne rozpoczęcie i kończenie zmiany jak również niedopuszczenie do postojów maszyn i warsztatów stanowi ważny element w walce o wykonanie planu trzyletniego i o rozwój gospodarczy naszego kraju. Uwagi tow. Karkielek uzupełnił przewodniczący Wydziału Ekonomicznego WK PPS, tow. Frankiewicz.

W ożywionej dyskusji, w której wzięło udział kilkunastu przewodniczących Rad Zakładowych, mówcy podkreślili znaczenie punktualności w pracy przemysłu i zwrócili uwagę na konieczność przestrzegania punktualności również przez personel biurowy i kierowniczny. Po dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, w której czytamy m.in.: „Przeważająca większość klasy robotniczej w ołtarzym wysiłku

walczy o wykonanie planu i przelamuje codzienne trudności. Zdarzają się jednak jednostki, które świadomie lub nieświadomie nie biorą udziału w tym wysiłku, łamiąc ogólnie przyjętą dyscyplinę pracy przez codzienne spóźnianie się, wcześniejsze opuszczanie miejsca roboczego i niewykorzystanie pełnego dnia roboczego.

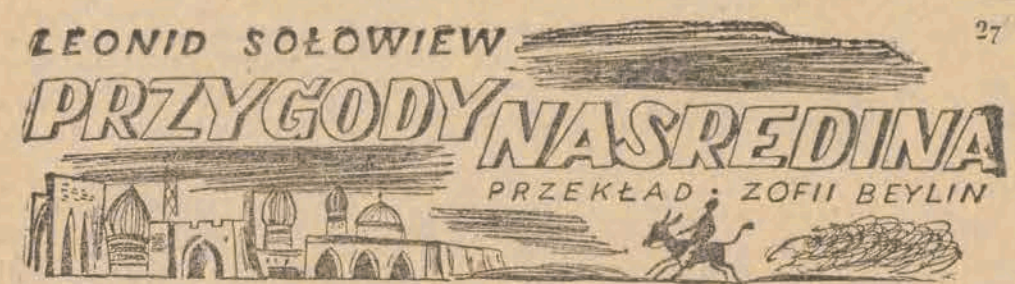
Rady Zakładowe wspólnie z organizacjami

partijnymi i świadomymi robotnikami bezpartyjnymi przedsięwzięła szeroką akcję uświadamiającą, której zadaniem będzie wychowanie tych wszystkich, którzy nie rozumieją potrzebnego wysiłku klasy robotniczej”.

Zebrani dokonali również wyboru Komitetu Usprawnienia Pracy przy OKZZ, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich oddziałów Związków Zawodowych.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę
s. t. p.
RYSZARDOWI KOWALCZYKOWI
składają serdeczne Bóg zapłać
3540g **OJCIEC, ŻONA I CÓRKI**

W dniu 10 czerwca br. przeżywszy lat 65
s. t. p.
inż. JAN STUŁKOWSKI
b. Dyrektor Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi m. Łodzi”
Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 czerwca o godz. 5 popołudniu z kaplicy na Starym Cmentarzu Katolickim przy ul. Ogrodowej o czym powiadomiamą
DYREKCYJA, RADA ZAKŁADOWA
3561k **I OGÓŁE PRACOWNIKÓW KAN. I WOD. m. ŁODZI**



LEONID SOŁOWIEW
PRZYGODY NASREDINA
PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN

— Jak przykro jest widzieć człowieka, który w godzinie śmierci zaczął żałować swoich grzechów — rzekł mrugając do kolegów. — Ale ja nie jestem taki! Co do mnie, to już od dawna żałuję tego, co uczyniłem i już od dawna prowadzę pobożny tryb życia. Ale pobożność w słowach bez przyjemnych Allahowi uczynków — jest martwa — kontynuował dalej strażnik — wówczas gdy koledzy jego zamykali sobie usta dłońmi, żeby się głośnie nie śmiać, gdyż znany był powszechnie jako niepoprawny gracz i rozpustnik. — Na przykład, moje pobożne życie poświęcam temu, by zbudować w mojej rodzinie wioskę duży meczet i nawet odmawiam rodzinie z tego powodu pożywienia.

Jeden ze strażników nie mogąc opowiadać śmiechu oddalił się w ciemność — Odkładam każdy grosik — mówił dalej pobożny strażnik — a jednak budowa meczetu posuwa się powoli, co napełnia smutkiem moje serce. W tym tygodniu sprzedałem krówę. Ale nawet jeśli wypadnie mi sprzedać ostatnie buty — gotów jestem to uczynić i chodzić boso — byleby tylko zakończyć budowę meczetu.

Chodża Nasredin zaszlochął w swoim worku. Strażnicy spojrzeli jeden na drugiego. Sprawa zaczynała przybierać po myślny obrót. Łokciami popychali do myślnego towarzysza.

— Ach, gdybym spotkał człowieka, który zgodziłby się ofiarować osiem albo dziesięć tysięcy tangów na wykończenie tego meczetu! — wykrzyknął. — Przystałbym mu, że w ciągu pięciu albo dziesięciu lat imię jego każdego dnia spowie wonnym obłokiem modlitwy podnosiłoby się spod stropów tego meczetu do stóp Allacha!

Pierwszy strażnik powiedział:

— O mój szlachetny przyjacielu. Nie mam dziesięciu tysięcy tangów, ale może zgodzisz się przyjąć moje ostatnie oszczędności — wszystkiego pięćset tangów. Nie odrzucaj mego skromnego daru, gdyż i ja chciałbym wziąć udział w twoim bogobojnym dziele.

— I moje — powiedział drugi, trzęsąc się od wewnętrznego śmiechu. — I moje trzysta tangów...

— O bogobojny, o szlachetny! — zawołał Chodża Nasredin ze szlochem. — Jaka szkoda, że nie mogę dotknąć wargami swymi rąbka twego płaszcza! Jestem wielkim grzesznikiem, ale bądź miłosierny i nie odrzucaj mojej ofiary. Posiadam dziesięć tysięcy tangów. Kiedy popęniłem wielkie oszustwo i zamieszkałem przy emirze, to często o-trzymywałem od niego w prezencie s-kiewki pełne złota i srebra; gdy zebra-łem dziesięć tysięcy tangów, postanowiłem je ukryć, ażeby je móc zabrać w czasie ucieczki. Ponieważ miałem ucie-kać przez Karszyńską Bramę, zakopałem te pieniądze na Karszyńskim Cmentarzu pod jednym ze starych nagrobków.

— Na Karszyńskim cmentarzu — za-wolali równocześnie strażnicy. To zna-czy, że pieniądze znajdują się gdzieś w pobliżu.

— Tak! Obecnie znajdujemy się na północnej stronie cmentarza i jeżeli przejdę...

— Znajdujemy się w wschodniej stro-ny! Gdzieś ty ukrył swoje pieniądze? — Są ukryte z zachodniej strony cmentarza — powiedział Chodża Nasre-din. — Ale przedtem przysięgnij, o bo-gobojny strażniku, że imię moje rzeczy-wiście będzie każdego dnia wymienia-ne w meczecie w ciągu dziesięciu lat.

— Przystałem! — zawołał strażnik drżąc z niecierpliwości. — Przystałem ci imieniem Allacha i proroka jego Ma-hometal! Ale mów prędzej, gdzie zako-pane są pieniądze?

Chodża Nasredin zwlekał. „A co bę-dzie, jeśli postanowią przedtem od-nieść mnie do basenu, a na poszukiwa-nie pieniędzy udadzą się dopiero jutro? — myślał. Ale nie, to się nie zdarzy. Przedem wszystkim są opanowani chci-wością i niecierpliwością, a po wtóre, będą się obawiać, że kto inny ich ubie-gnie, po trzecie jeden drugiemu nie da-wierza. Jakież im wskazać miejsce, aże-by jak najdłużej szukali?

Strażnicy pochylili się nad workiem. Chodża Nasredin słyszał ich ciężki od-dech ludzi którzy przybiegli z daleka.

— Z zachodniej strony cmentarza są trzy stare groby ułożone w kształcie trójkąta — powiedział Chodża Nasre-din. — Pod każdym z nich zakopałem po trzy tysiące trzysta trzydzieści trzy i jedną trzecią tanga...

Nowa baza imperiaizmu USA na Pacyfiku

Reakcja rządu Japonią pod amerykańskim patronatem

Jaskrawe sprzeczności z postanowieniami Poczdamu

Reakcja japońska, utraciwszy po kapitulacji wiele ze swych pozycji w życiu kraju, chętnie wychodzi naprzeciw planom przekształcenia Japonii w bazę monopolistów amerykańskich. Sympatie władz okupacyjnych w stosunku do reakcjonistów japońskich występują na jaw szczególnie jaskrawo w chwili obecnej, w związku z działalnością gabinetu ASHIDY:

Premier Ashida jest przywódcą t. zw. partii demokratycznej. Zjazd tej partii, odbyły w ub. m., uchwały szereg rezolucji, które stoją w zupełnej sprzeczności z postanowieniami konferencji poczdamskiej. „Demokraci” Ashidy uchwalili mianowicie wypłacać nadal procenty od obligacji pożyczek wojennych, zwalczać projekt radykalnej reformy rolnej, poddać rewizji ustawodawstwo robotnicze celem ograniczenia uprawnień związków zawodowych. Ta ostatnia uchwała mierza do zapobieżenia konfliktom w przemyśle, które „przeszkadzają dopływowi kapitałów zagranicznych” (t. j. amerykańskich).

Trzeba podkreślić, że 80 proc. posiadaczy pożyczek wojennych — to wielkie banki i koncerny przemysłowe; wypłacanie im procentów kosztem zwiększonych obciążeń podatkowych ludności jest to rodzaj premii za popełnione w czasie wojny przestępstwa. Zaś poniesienie reformy rolnej jest wyrazem dążeń do utrzymania wpływów obszarników — feudalów.

Wokół takiego programu skupiają się wszystkie siły reakcji japońskiej. Poparcie dla niej ze strony władz okupacyjnych nie ogranicza się do spraw natury gospodarczej i społecznej. Rząd Ashidy usiłuje okólnymi drogami odbudowywać siły zbrojne Japonii, na razie w postaci kadr policyjnych. Rada dla ochrony żegluga, dysponująca już 38 okrętami „strażniczymi” nazywana jest przez prasę japońską „kieszonkowym sztabem floty wojennej”. Prasa australijska wyraża obawy, że „Stany Zjednoczone mogą wysunąć kwestię terytorialnych ustępstw dla Japonii”.

Rząd australijski polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie zgłosić ostry protest w Departamentcie Stanu, w związku z jego polityką w Japonii. Nawet brytyjski tygodnik „Economist” nazywa ironicznie Japonię — „Unizonią”.

Jakie są istotne zamiary rządu USA wobec Japonii, o tym świadczy wymownie raport tzw. komisji Johnstona, ogłoszony w tych dniach przez amerykańskiego ministra wojny — Royalla.

Komisja domaga się w swym raporcie, by Japonii pozwolono na jak najszybszą odbudowę zakładów przemysłowych i floty handlowej oraz wypowiada się za umożliwieniem kapitałom zagranicznym wszelkich inwestycji w Japonii, pod warunkiem odpowiednich „gwarancji”. Jeśli chodzi o te zakłady przemysłowe, których produkcja miała iść na cele odškodowań, komisja Johnstona zaproponowała redukcję tych gałęzi przemysłu.

Raport podkreśla, że jeśli rząd japoński pragnie uzyskać wielkie wkłady inwestycyjne ze strony zagranicznego kapitału musi „zabezpieczyć te wkłady od konfiskaty i dyskryminacji pod względem podatkowym, zagwarantować całkowitą swobodę wywozu dywidend i zysków, wprowadzić system opodatkowania, umożliwiający otrzymywanie i wypłacanie należnych dochodów, oraz — zezwolić cudzo-

ziemcom na kontrolowanie przedsiębiorstw, proporcjonalnie do sum inwestycyjnych”.

Elektrownia wzywa Gazownię do współpracy o dyscyplinę pracy

Na nieprzeciętnym poziomie politycznym i społecznym stało onegdajse zebranie aktywu obu partii robotniczych w Elektrowni Łódzkiej. Tematem zebrania były sprawy, związane z podniesieniem dyscypliny pracy. Zreferował je krótko i rzeczowo dyrektor tow. Andrzejak, podkreślając, że w akcji podniesienia sprawności pracy niezbędna jest aktywność załogi, a przede wszystkim aktywność obu partii i wzajemna kontrola, w której nie należy omijać nawet dyrektorów.

W dyskusji towarzysze poruszyli szereg zagadnień dotyczących systemu i organizacji pracy, jak na przykład konieczność stworzenia higienicznych warunków pracy, nieodciąganie ludzi z ważnych odcinków produkcyjnych do innych zajęć itp.

Szkoda, że przewodniczący zamknął zebranie zanim zebrani zgłosili się do indywidual-

Rząd japoński — jak wspomnieliśmy — bardzo skwapliwie godzi się na te żądania. Ale ta zgodność poglądów pomiędzy reakcją japońską a jej amerykańskimi protektorami stoi w sprzeczności z żywymi interesami nie tylko narodów Dalekiego Wschodu, lecz również — samego narodu amerykańskiego, który nie zapomnił jeszcze o lekcji Pearl-Harbour.

nego współzawodnictwa na odcinku punktualności, tym bardziej, że z miejsc padały propozycje, idące w tym kierunku. Sprawa ta oczywiście nie jest przegrana, towarzysze prawdopodobnie zorganizują to w najbliższych dniach i to nie tylko między sobą, ale i wśród pracowników bezpartyjnych.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji oni postanowili: zlikwidować wszelkie spóźnienia, wcześniejsze wychodzenie z pracy i niesprawiedliwione opuszczanie dni oraz wzywać załogę Gazowni Miejskiej do przeprowadzenia takiejże akcji na swoim terenie.

Podobne zebranie odbyło się w dniu wczorajszym w PZPB Nr 4, gdzie załoga podjęła odpowiednią rezolucję, wzywając do współzawodnictwa PZPB Nr 5 w Łodzi.

Pobożne życzenia a rzeczywistość

Ziemie Odzyskane - odbudowany bastion polskości

W czasach, kiedy p. Bevin udawał jeszcze przyjaciela Polski, występując w Izbie Gmin mawiał on z tezą, że szkoda, „iż Polacy zamieniają Ziemie Odzyskane w białą plamę na mapie świata, bo na tym straci zarówno Europa, jak i Polska”. W rzeczywistości dzięki pilności i pracowitości oraz dzięki zamilowaniu i zdolności do pracy robotnika polskiego i chłopca, należą obecnie te ziemie, zgodnie zresztą z licznymi oświadczeniami naszych przyjaciół i wrogów, do najlepiej zagospodarowanych gospodarzo rejonów gospodarczych Europy.

Tam gdzie Bevin przewidywał powstanie „wyludnionej pustyni”, mieszka już blisko 3 i pół miliona Polaków, którzy żyją sobie na ogół całkiem nieźle i doskonale dają sobie radę bez niemieckich iachowców i... bez anglosaskich rad.

Dymłace kominy naszych fabryk, kopalń i hut na Ziemach Odzyskanych są wymownym dowodem, że „pobożne życzenia” niektórych naszych „przyjaciół” na Zachodzie z biegiem lat przekształciły się w „stracone złudzenia”, a na węgiel i towary wyprodukowane na naszych nowoodzyskanych obszarach czekają z utęsknieniem liczni przyjaciele i klienci zarówno Bevina, jak i jego patrona, Marshalla.

Mówiąc jednak o sukcesach narodu polskiego na Ziemach Odzyskanych, należy obok faktu szybkiego ich zagospodarowania widzieć i inne zjawiska.

Jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk, jakie nastąpiły w ciągu ostatniego trzylecia na Ziemach Odzyskanych była repolonizacja tamtejszego przemysłu.

W chwili obejmowania tych ziem Polaków tu było mało, a fachowców było wśród nich jeszcze mniej.

Osadnicy przyjeżdżający na Ziemie Odzyskane rekrutowali się w przeważającej mierze z elementu wiejskiego, najczęściej zabrzańskiego i nie tylko, że nie posiadali żadnego konkretnego, „przemysłowego” zawodu, ale w ogóle byli nieprzywykli do warunków i rygorów pracy fabrycznej.

Okazało się jednak, że ludzie ci szybko wdrożyli się do rytmu pracy w kopalni, czy fabryce i rozpoczęli niejednokrotnie wykazywać lepsze umiejętności w swoim nowym zawodzie, aniżeli „fachowcy” niemieccy. Dzięki temu można było przyspieszyć tempo repolonizacji Ziem Odzyskanych. Obecnie w fabrykach pracują nasi robotnicy bardzo dobrze a przynajmniej większość zakładów wykonuje tu plan produkcyjny z nadwyżką.

Kto zakontraktował najwięcej lnu i konopi

Wyniki współzawodnictwa wśród roszarni

W swoim czasie opublikowaliśmy wiadomość o rozpoczęciu współzawodnictwa pracy pomiędzy roszarniami lnu i konopi. Okres kontraktowania plantacji lnu i konopi już się skończył. Po rozpatrzeniu wszystkich przewidzianych w umowie o współzawodnictwie wskaźników, a więc po skontrolowaniu wykonania planu, kosztów organizacyjnych, przy padających na 1 ha, wykonania kalendarza akcji siewnej itp. specjalnie ukonstytuowany Sąd Współzawodnictwa wydał odpowiednie orzeczenie.

Pierwsze miejsce zdobyła Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Wieslinie. Na drugim miejscu stanęła Roszarnia Państw. Zakł. Lniarskich Nr 1 w Żyrardowie, a trzecie zajęła Roszarnia w Toruniu.

Poza tym wyróżniono 7 roszarni w następującej kolejności: w Sepopolu, Polkowicach, Sokółce, Zmigrodzie, Sędziszawie, Mieroszowie i Grabach.

ZAPISY DO GIMNAZJUM ENERGETYCZNEGO

Zapisy do Gimnazjum Przemysłowego Energetycznego w Łodzi rozpoczyna się w poniedziałek dnia 14 czerwca i trwać będą do dnia 23 czerwca rb. włącznie.

Warunki przyjęcia są następujące: wiek 14—18 lat, ukończenie 7-miu klas szkoły powszechnej, złożenie egzaminu wstępnego z nauki o Polsce współczesnej, języka polskiego, matematyki, fizyki i rysunku odręcznego.

Blizszych informacji udziela Sekretariat Gimnazjum, ul. Kopcińskiego 54, od 16 do 19.



L. SZEJNIN

Tajemnicai KREW

Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

Szarapow popatrzył na niego jakimś dziwnie błędnym wzrokiem i odpowiedział cicho: — Jestem radioamatorem. Dotychczas nie miałem dobrego odbiornika. Zmajstrowałem go sam, stoi tu na biurku, wskazał palcem na niezgrabne drewniane pudło i ciągnął dalej, — to są przewody uzimienia.

Odpowiedź brzmiała dość prawdopodobnie. Ale nie zadowolila ona bynajmniej Plotnikowa. Nie zwracając uwagi na słowa Szarapowa, sędzia śledczy wyrwał w podłodze deskę wzdłuż której szły tajemnicze przewody i zobaczył nagle ciemny otwór. Rozkopując ziemię i pogłębiając znaleziony otwór, Plotnikow w kilka minut później wy dobył na światło dzienne dość wielką czworokątną skrzynię. Kilka uderzeń siekierą i przed oczyma obecnych ukazał się, połyskujący niklem nowiuteńki radioodbiornik znanej firmy „Telefunken”. Szarapow zachowywał w dalszym ciągu milczenie, tylko na czole wystąpiły mu wyraźnie krople potu...

VIII.

Cienie przeszłości wstają z grobu...

Przy biurku, zaważonym aktami sądowymi, siedzi stary człowiek z nieogoloną od kilku dni brodą. O zapadniętych oczach, w których widnieje niesamowity pelen wewnętrznej niepokoju blask. Nerwowo poruszają się chude, starcze ręce... W tym zgarbionym, niedolnym starcu trudno było poznać dobrodusznego i jowialnego agronoma Szarapowa. Klukudniowy pobyt w więzieniu, przeży-

ostatnich dni wycisnęły swoje piętno na tej bladej i wychudłej, okrytej siwym zarostem twarzy. Usiłuje narzucić na siebie maskę pozorowanego spokoju, zaciąga się dymem papierosa, od czasu do czasu bladej uśmiech wykrzywiał w sztuczny grymas jego cienkie wargi. Ale uśmiech ten jest udany, tak samo jak i źle maskowany spokój. Szarapowa zdradza ją oczy, pełne zwierzęcego niemal strachu, zwłaszcza, gdy patrzy na skupioną twarz sędziego śledczego. Raz po raz w tych wystraszonych oczach migoce jakaś dziwna iskierka. Iskierka nadziei, bo Szarapow jak tonący brzytwy chwytą się wszystkiego, co — jego zdaniem — mogłoby go ocalić. Ale daremne są te wysiłki. Wciąż nowe, wciąż bardziej przerażające fakty odsłaniają ciemną przeszłość tego starego człowieka i ukazują prawdziwe oblicze Szarapowa w całej swej ohydnej nagości. Z pod maski dobrodusznego, poczciwego staruszka wylania się wykrzywiona w śmiertelnym strachu twarz wytrawnego szpiega...

Sledztwo przyjęło niespodziewanie zupełnie inny obrót. Sina twarzyczka uduszonej dziewczynki odsunęła się na drugi plan wobec ujawnienia innych, bardziej jeszcze znaczących i groźnych faktów. Szarapow był zbyt sprytny i mądry, aby wypierać się tego, co mu zostało udowodnione. Stary szpieg liczył wyraźnie, że szczere wyznanie grzechów, pełnionych przez długie trzydzieści lat będzie wzięte pod uwagę i zdoła uratować mu przynajmniej życie.

A o życie to starzec walczył rozpaczliwie. Na każde pytanie, w sledztwie, stale odpowiadał „tak”, ale nie ujawniał ani jednego faktu. Nie podawał żadnego nazwiska. Ograniczał się jedynie do ogólnikowych opowiadań, zaczerpniętych z dawno minionej przeszłości. Nie mógł zaprzeczyć konkretnym faktom, gdy w ręku Plotnikowa znalazły się stare wyblakłe fotografie młodego, dziarskiego lejtanta Hansa Speiera. Odnaleziono również w szpargach agronoma Szarapowa oficerskie szlify niemieckiej armii cesarskiej, pochodzenie których trudno było wytłumaczyć skromnemu agronomowi radzieckiemu. Stosy poślizniętych listów, zupełnie niewinnych co do ich treści, pokryte były dziwnymi notatkami, skomplikowanymi wykresami i planami. Prawdopodobnie, trzydzieści lat bezkarnie uprawianej działalności szpiegowskiej stepły zawodową czujność i ostrożność wychowanka szpiegowskiej szkoły słynnego pułkownika Nickolei. Był zbyt pewny tego, że po trzydziestu latach nikomu nie przyjdzie do głowy doszukiwać się śladów po lejtancie Hansie Speierze w rzeczach ogólnie szanowanego, poczciwego agronoma Szarapowa. Tylko tym się tłumaczy lekkomyślność szpiega, który pieczołowicie przechowywał tak kompromitujący dla siebie materiał.

Sledztwo odkrywało coraz nowe i dziwniejsze szczegóły. Jak w kalejdoskopie, w małym gabinecie sędziego śledczego, przechodziły obrazy z dawno minionych lat, tworząc barwny i sensoryjny film szpiegowski.

... Tysiąc dziewięćset trzynasty rok, małe miasto położone obok Petersburga — ówczesnej stolicy Rosji. Niespodzianie do tej małej miejsciny przybywa młody agronom Szarapow, wyznaczony przez ministerstwo rolnictwa. Młody człowiek wzbudza ogólną sympatię. Jest skromny, pracowity i uprzejmy. Fakt, iż przysłano go z Petersburga z polecenia ministerstwa wskazuje wyraźnie, że Szarapow posiada w stolicy rozgałęzione stosunki. Wzbudza to szacunek i zaufanie do młodego

agronoma. Dokumenty jego są nienaganne. Pułkownik Nickolei potrafił zaopatrzyć swoich ludzi w dobre papiery... Szarapow szybko oswoił się w miasteczku. Stał się powszechnym ulubieńcem. Bywał na zabawach, balach, brał udział w amatorskich przedstawieniach. Posiadał wielu przyjaciół, najchętniej przyjaźnił się z oficerami, słuchaczami znajdującej się w mieście wojskowej szkoły lotniczej. Najczęściej przebywał w towarzystwie młodej i pięknej panienki, córki znanego w miasteczku wyższego urzędnika. Brat tej panienki należał do najbardziej uzdolnionych lotników ówczesnej armii rosyjskiej. Eył to słynny konstruktor i odważny pilot Sikorski. Jego samolot, nad którym pracował przez kilka lat, wzbudził zrozumiąłą sensację w całej Europie. Nazywał się „Ilja Muro-miec”. Hans Speier dobrze pamiętał o swoim zasadniczym zadaniu... w uszach mu jeszcze brzmiały słowa, jakie usłyszał od radcy Brincknera w zacisznym gabinecie dyrektora oficerskiej szkoły w dalekim Brunswiku... Panna Sikorska była bardzo miłą dziewczyną i darzyła młodego agronoma wyrażną sympatią, ale jej brat był człowiekiem małomównym, skupionym i prawie nie brał udziału w życiu towarzyskim. Hans Speier nadaremnie starał się zdobyć zaufanie i przyjaźń młodego konstruktora.

Od czasu do czasu Szarapow dostawał depesze wzywające go do chorej matki. Matka agronoma mieszkała w Petersburgu i z powodu choroby nie mogła odwiedzić syna... Ale w stolicy zamiast chorej staruszki Szarapowa spotykał w zacisznym pokoju niewielkiego mieszkania jakiś gładko ogolony, starszy pan, który niezbyt uprzejmym tonem komunikował lakonicznie agronomowi, że „w domu” są z niego bardzo niezadowoleni... „Wujaszek” domaga się jak najszybszego załatwienia wiadomej sprawy. Mówiąc to, starszy pan znacząco spoglądał na Szarapowa i w głosie jego brzmiały niemal groźne tony...

(D. c. n.)

Adam Czartkowski

profesor Uniwersytetu Łódzkiego

I.

Już w połowie 19-go wieku Łódź była dużym ośrodkiem przemysłu i światłej działalności społecznej tych czasów coraz wyraźniej zdawali sobie sprawę z konieczności stworzenia w niej wyższej uczelni technicznej, politechniki, która przygotowywałaby polskich inżynierów, kierowników przemysłu polskiego. Toteż już w 1862 r. postanowiono uczynić zadość tej wyraźnej potrzebie przez otwarcie w Łodzi Instytutu Politechnicznego i nawet wybrano dla niego miejsce (obecny park Sienkiewicza) i ogłoszono konkurs na budowę gmachu.

Niestety, wypadki polityczne ówczesne przeszkodziły urzeczywistnieniu tych zamierzeń i dopiero podczas rozkwitu u nas ery tzw. pozytywizmu i pracy organicznej, w 1876 roku, znowu je podjęto. Tym razem otwarciu politechniki w Łodzi stały na przeszkodzie zabiegi Rygi i Petersburga o podobne wyższe uczelnie, uwięzione pomysły skutkiem z krzywą dla naszego miasta.

ŁÓDŹ — KOPCIUSZEK

W końcu 19-go wieku w okresie tzw. ugody z rządem carskim, zainicjowanej przez polską arystokrację i wielką burżuazję — znowu pominięto Łódź, która do tego czasu stała się już wielkim miastem fabrycznym, zatrudniającym wielotysięczne rzesze robotników.

Zamiast Łodzi Warszawa otrzymała Politechnikę — i rządy Odrodzonej Rzeczypospolitej w okresie międzywojennego dwudziestolecia również nie zainteresowały się tą palącą potrzebą Łodzi i nie zdecydowały się na otwarcie wyższej uczelni technicznej w tym największym po stolicy w Polsce mieście i największym skupisku rzesz robotniczych, chociaż przepelnienie Politechniki Warszawskiej odbijało się ujemnie na wydajności jej pracy i wszystko wskazywało na to, że należy zorganizować jeszcze jedną taką szkołę.

Niewątpliwie, przyczyniły się do tego w dużej mierze obce wpływy — wielki kapitał niemiecki wołał sprowadzić do Łodzi potrzebne sily techniczne z Niemiec i w ten sposób jeszcze bardziej umocnić tu niemiecki stan posiadania i panowania, zarówno za czasów zwanego z Rosją carską Królestwa Polskiego, jak i w okresie niepodległości po pierwszej wojnie światowej.

Wszak łatwiej jest trzymać rzesze robotnicze w rękę, gdy nie ma ośrodka, gromadzącego młodzież, kształcąca się w wyższej uczelni, do której pomimo wszystko jednak i młodzież robotnicza musiałaby mieć dostęp. Mniej wówczas kłopotów, więcej spokoju i łatwiej jest ciągnąć większe zyski z pracy mało oświeconych mas, pozbawionych tego środka obrony, jakim jest wykształcenie.

WIELKIE PRZEMIANY REALIZUJĄ DAŻENIA ŁÓDZI

nic dziwnego, że dopiero wielkie przemiany 1945 roku, po wypędzeniu z Łodzi okupanta, przyniosły jej, jako jedną z zdobywczy kulturalnych, i Politechnikę Łódzką. I to trzeba dodać, że początkowo miała ona być tylko filią warszawskiej. Życie jednak i jego konieczności doprowadziły do tego, że istnieje od trzech lat w naszym mieście nareszcie ta uczelnia, o której już przed 80 laty myśleli działacze nasi.

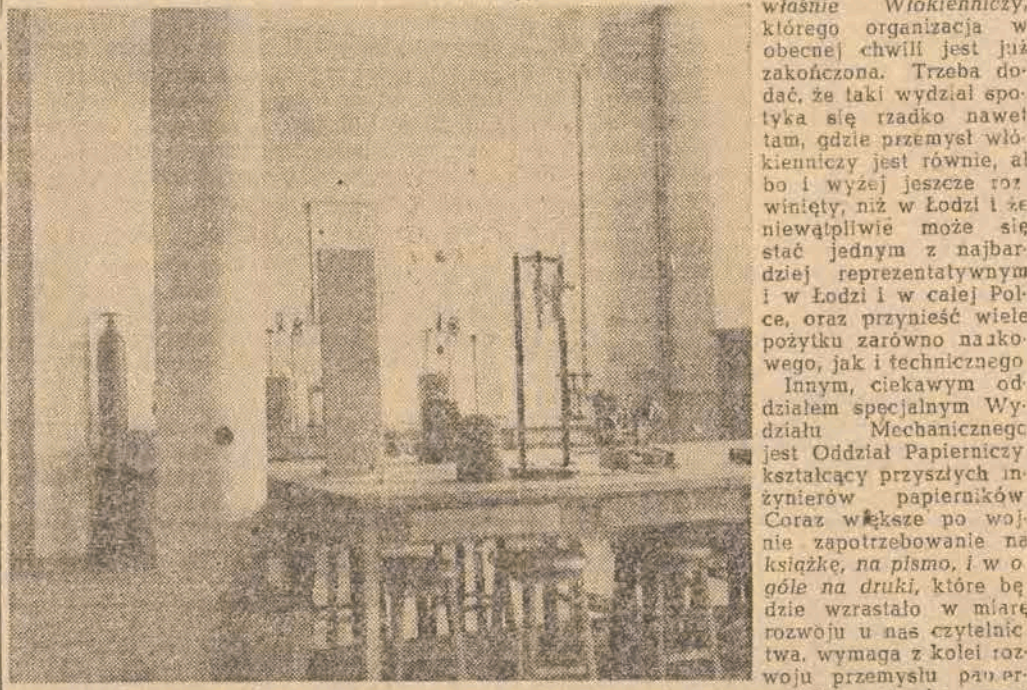
Trzeba stwierdzić, że Politechnika Łódzka

Jak powstała Politechnika Łódzka

jest stanowczo za mało znana właśnie w Łodzi. Wszyscy wiedzą, że istnieje, że pracuje, ale bardzo mało stosunkowo garska tożsami zdaje sobie z tego sprawę, co ta uczelnia już osiągnęła i w jakim znajduje się stanie. A warto zapoznać się z tą drugą obok Uniwersytetu wyższą szkołą akademicką Łódzką, a jeszcze jednym dziełem, stworzonym przez energię twórczą Polski Ludowej — natchniasł po największej w dziejach naszych katastrofie wojennej, która tylu ludzi i tyle środków materialnych ją pozbawiła.

ZAKRES NAUKI NA POLITECHNICIE ŁÓDZKIEJ

Przed wszystkim trochę liczb. — Politechnika Łódzka początkowo posiadała trzy wydziały: Mechaniczny, Elektryczny i Chemiczny. Na Wydziale Mechanicznym oprócz innych istniał Oddział Włókienniczy. Ale coraz bardziej rozwijający się u nas przemysł tekstylny wymaga coraz więcej wykwalifikowanych sil — i konieczność uczynienia zadość tym wymaganiom sprawiła, że w roku akademickim 1947-48 powstał czwarty wydział, właśnie Włókienniczy, którego organizacją w obecnej chwili jest już zakończona. Trzeba dodać, że taki wydział spotyka się rzadko nawet tam, gdzie przemysł włókienniczy jest równie, albo i wyżej jeszcze rozwinięty, niż w Łodzi i że niewątpliwie może się stać jednym z najbardziej reprezentatywnym i w Łodzi i w całej Polsce, oraz przynieść wiele pożytku zarówno naukowemu, jak i technicznemu.



Gabinet rektora prof. Szermanowskiego

niczego, a to znowu rodzi potrzebę

Biblioteka klasyków marksizmu

W roku 1875 odbył się w Gocie zjazd socjal - demokracji niemieckiej, którego celem było połączenie dwóch odłamów tego ruchu, tzw. „eisenachczyków” i zwolenników Lassale'a. W związku z tym zjazdem Marks skierował do przywódców socjal - demokratycznych list, zawierający ostrą krytykę programu, przedłożonego do uchwalenia zjazdu. Marks wystąpił w swym liście przeciwko oportunistycznemu prądowi socjal - demokracji niemieckiej, reprezentowanemu przez „lassalczyków” i po przeprowadzeniu szczegółowej analizy punktów programu — określił go, jako „nie warty”.

Program ten stał się podstawą uchwały zjazdu gotajskiego i dopiero w r. 1891, na zjeździe socjal - demokracji niemieckiej w Erfurcie przyjęty został nowy projekt programu partyjnego. Właśnie wtedy, bezpośrednio przed zjazdem erfurckim, Fryderyk Engels opublikował po raz pierwszy „Krytykę programu gotajskiego”, napisaną przez Marksa w r. 1875. Publikacja została dokonana pomimo oporu prawicowych przywódców socjal - demokracji, którzy w ciągu 15 lat pomijali milczeniem krytykę Marksa.

Nowe polskie wydanie zawiera prócz tekstu „Krytyki programu gotajskiego” szereg listów, napisanych przez Marksa i Engelsa w związku z tą sprawą i stanowiących uzupełnienie zarówno polemicznej jak i pozytywnej części „Krytyki”. Należy zaznaczyć, że ówczesne wystąpienie Marksa ma dziś znaczenie nie tylko historyczne. Dokument ten bowiem niezależnie od akcentów polemicznych - okolicznościowych — zawiera szereg wskazań i sformułowań bardzo istotnych dla programu każdej rewolucyjnej partii robotniczej i zachowujących do dziś dnia swą aktualność.

„Biblioteka klasyków marksizmu”, wydana planowo i konsekwentnie przez Sp. Wyd. „Książka”, zbgociła się — przez wydanie tej pracy Marksa — o nową i cenną pozycję, którą powinien poznać i przestudiować każdy działacz robotniczy, wierny tradycjom i wskazaniam marksizmu. B. D.

Nasz dział naukowy

większych ilości wysoko wykwalifikowanych w tej dziedzinie specjalistów.

STAN OBECNY POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

W obecnej chwili ku końcowi trzeciego roku istnienia, posiada Politechnika Łódzka 44 katedr i 27 zakładów. Obsadę ich stanowią 38 profesorów, 18 adiunktów i 127 asystentów. Ilość słuchaczy przekroczyła 1700, w czym 179 kobiet. Najliczniejszy jest Wydział Mechaniczny (615 słuch.), najmniej liczy Włókienniczy (151 st.). Posiada też Politechnika Kurs Wspólny, przygotowujący do studiów te osoby, którym warunki zarówno wojenne, jak i społeczne nie pozwoliły ukończyć normalnie liceum i otrzymać maturę.

Organizatorem Politechniki, jako rektor komisarzyczny, w 1945 r. został mianowany dr inż. Bohdan Szejnowski, długoletni profesor Politechniki Warszawskiej i dziekan jej Wydziału Mechanicznego. Prorektorem — dr Osman Achmatowicz, prof. chemii organicznej Uniw. Warszawskiego.

Przy pierwszych wyborach Senat Politechniki powołał ich obu na te same stanowiska i dzięki czemu w ciągu całego trzylecia Uczelnia pozostała pod jednym i tym samym kierownictwem, co okazało się tym bardziej nomyślniejsze, że przecież wszelko trzeba było tworzyć od nowa i zmiana w kierownictwie mogła się odbić ujemnie na całokształcie organizacji.

Jakoż jednolite kierownictwo dało doskonałe wyniki.

DUCH PRACY I NAUKI

Dzięki niespożytej energii obu wymienionych osób, które z całym zapałem i samozaparcie oddały się twórczej pracy organizacyjnej, które porwały za sobą i wszystkich innych członków ciała nauczycielskiego i wraz z nimi stworzyły atmosferę pełną entuzjazmu, co z kolei udzielić się musiało i młodzieży, tak wrażliwej na wpływy otoczenia — już obecnie Politechnika Łódzka stoi na tym stopniu rozwoju, który budzi podziw i zdumienie.

W trzech czwartych wykończono już gmach Uczelni. Zorganizowane zakłady dydaktyczne i badawcze są doskonale zaopatrzone i w Politechnice panuje niepodzielnie duch pracy i nauki.

Obrazki zza oceanu

MENAZERIA AMERYKAŃSKIEGO USTAWODAWSTWA

Oto niektóre „prawa”, obowiązujące w poszczególnych stanach Ameryki:

W niektórych miastach stanu Florida kobiety mają prawo pracować, ale nia mają prawa... otrzymywać zapłaty za robotę. Pobyty, przysługujące kobietom, może odbierać tylko mąż albo opiekun. W niektórych miastach stanu Illinois lekarze nie mają prawa przemawiać na wiecach. W stanie pldn. Carolina prawo zabrania kobiecie kupować kapelusze bez zgody męża.

STATYSTYKA SAMOBÓJSTW

Zgodnie z oficjalną statystyką amerykańską, w Stanach Zjednoczonych co rok popełnia samobójstw 15 tys. ludzi. Ta sama statystyka notuje 30 tys. wypadków usiłowania samobójstwa rocznie.

Gazety piszą, że faktyczne liczby znacznie przewyższają te dane oficjalne. W samym tylko Nowym Jorku gazety notują od 4 do 5 tysięcy wypadków samobójstw rocznie.

Liczba samobójstw znacznie wzrosła po ostatniej wojnie.

KINO I PRZESTĘPCZOŚĆ

Jak donosi gazeta „New York Times”, 56 procent ogólnej liczby przestępstw w Stanach Zjednoczonych przypada na nieletnich przestępców. Gazeta pisze, że według przeprowadzonych ostatnio badań przestępczość wśród dzieci znacznie wzrosła w związku z ogromną ilością filmów kryminalnych, wyświetlanych na ekranach amerykańskich.

DYSKRETNE LINCZOWANIE

Prasa amerykańska pisze, że wypadki linczowania Murzynów należą teraz do rzadkości. Jednakże liczne wiadomości zamieszczane w tej samej prasie, świadczą o tym, że zmieniły się tylko metody samosądu nad Murzynami. Prasa coraz częściej przynosi wiadomości o tajemniczym znikaniu Murzynów w stanach południowych. Władze miejscowe w takich wypadkach nie wszczynają nawet śledztwa, aby znaleźć zaginionych.

Wzrastają kadry fachowców

30 nowych szkół zawodowych powstanie w okręgu łódzkim

W bieżącym roku szkolnictwo zawodowe ukończyło, w Łodzi 416, a w okręgu 810 absolwentów. Stały wzrost szkół zawodowych stwarza coraz świeższe kadry fachowców i pracowników pracy. W okręgu łódzkim istnieje już 51 szkół. Plan trzyletni przewiduje utworzenie jeszcze 30-tu. W przyszłym roku szkolnym zostanie otwartych 7 szkół zawodowych o typie zasadniczym; w Opocznie — Liceum Ceramiczne, w Zdunskiej Woś — Mechaniczno - Tkackie, w Ozorkowie — Farbiarsko - Wykończalnicy, w Tomaszowie — Gospodarcze. Będą to szkoły trwające 5 lub 6 lat. Po dwóch klasach uczeń uzyskuje stopień czeladnika, po ukończeniu zaś uczelni — tytuł technika. Typ uczelni uzgodniono na konferencjach społeczno-partyjnych dla ustalenia wymogów i charakteru danego okręgu. Od 15 czerwca rozpoczynają się zapisy na świeży rok szkolny, a 28 odbędzie się egzamin wstępny.

Z. W.

INTERPELACJE

naszych czytelników

0 uprzejmych biurokratach

„Kto ich nie zna, niech ich pozna”. Są właśnie tacy uprzejmi biurokraci w Biurze Sprzedaży Zjedn. Przemysłu Precyzyjno - Optycznego w Łodzi przy ul. Wigury Nr 21.

Sprzedaje się tam dla ludzi pracy na raty zegary krajowej produkcji. Kupiłem zegar za 7.800 złotych, wpłacając gotówką zaliczkę. Na resztę wystawiłem 5 weksli po 1.400 zł. Platność każdego weksla miała nastąpić - go każdego miesiąca. Pierwsze dwie raty uściłem 30. I. 1948 r., wykupując dwa weksle. Następną ratę uregulowałem w marcu 1948 r.

Ponieważ musiałem służbowo wyjechać w końcu marca br. z Łodzi, więc próbowałem weksel płatny 1 maja wykupić w dniu 19-go marca br., a potem 25 marca br., lecz daremnie. Wyjaśniono mi w Biurze Sprzedaży, że muszę przyjść w dniu 30 marca br., ponieważ weksle znajdują się w kasie ogniowatwej i nie można ich wobec tego wydać przed terminem.

Chcąc uniknąć kosztów protestu, związanego z inkasem przedterminowego weksla, wyreczyłem się obca osoba, która wykupiła weksel w dniu 30 marca br. Podobne trudności miałem w kwietniu z następnym wekslem, tylko tyle, że tym razem nie miałem się kim wyreczyć i weksel poszedł do protestu.

W dniu 4 maja przybyłem do reagenta Wodzińskiego o godz. 14.30, lecz go już nie zastałem, mimo, że czas urzędowania jego trwa od godz. 9-15-tej. Wobec tego udałem się do niego 5 maja br. o godz. 9.30, lecz znów go nie zastałem. 6 maja przypadła święto. 7 maja przyszedłem ponownie do rej. Wodzińskiego o godz. 9.30 i po raz trzeci go nie zastałem. Udałem się wobec tego z reklamacją do Biura Sprzedaży. Kierownik Biura, ob. Kozanecki, był na tyle „uprzejmy”, że przyjął ode

mnie pieniądze na wykupienie zaprotestowanego weksla i na pokrycie kosztów protestu.

Wobec tego pytam, czy Dyrekcja Przemysłu Precyzyjno - Optycznego i Biuro Sprzedaży, robiąc udogodnienia dla świata pracy, nie brała pod uwagę faktu, że swym biurokracym podjęciem naraża ludzi pracujących na dodatkowe koszty i utratę czasu, co wywołuje z jednej strony rozgorzczenie, z drugiej zaś

powoduje odrywanie pracowników od pracy i co za tym idzie, powoduje straty w produkcji.

Moim zdaniem należałoby zmienić dotychczasowy system wykupywania weksli, umożliwiając klientom przedterminowe ich wykupowanie.

Stały czytelnik.
(nazwisko i adres w redakcji)

Niedociągnięcia w PDT

Tą drogą pragnę zwrócić uwagę władz PDT, że w dziale sprzedaży obuwia czeskiego w Domu Towarowym przy ul. Piotrkowskiej 98 istnieje pewne niedociągnięcia.

W dniu 8 bm. udałem się do PDT, by kupić parę pantofli damskich czeskiej produkcji, oddanych do wolnej sprzedaży.

Model obuwia, które zamierzałam nabyć, figurował na wystawie z ceną, przekraczającą 6.000 złotych, choć winna ona wynosić tylko 4.447 złotych. Zapytany o to sprzedawca działu obuwia stwierdził, że umieszczona na wystawie cena jest wynikiem niedopatrzenia, które zostanie usunięte, gdyż widocznie karta pozostała po innym, zdjętym z witryny obuwiu. Z zainteresowaniem kontrolowałam wygląd tej wystawy w ciągu kilku następnych dni. Mylnie oznaczona cena nie została, niestety, usunięta. Zdałoby się, że nie stała się w danym wypadku nikomu krzywdą. Obuwie było sprzedawane po cenie tańszej, niż to podawała kartka, umieszczona na wystawie. Nie wolno nam jednak zapominać o tym, że odbiorcy według cen wystawionych obliczają swe możliwości finansowe. Dlatego też właściwie zorientowanie klienta co do ceny sprzedawanego przed-

miotu jest sprawą dość zasadniczą.

A oto niedomaganie drugie. Czym wytłumaczyć fakt, że ceny niektórych gatunków obuwia czeskiego nie zostały natychmiast po otrzymaniu ich w transporcie — właściwie przez PDT wyznaczone. Koleżanka moja, która kupiła buty kilka dni wcześniej, niż ja, zapłaciła za nie o wiele drożej. Czy wpłacona nadwyżka zostanie zwrócona kupującym?

Zachowanie się personelu obsługującego klientów w dziale obuwia PDT też, niestety, nasuwa uwagi krytyczne. Zatrudniona tu ekspedientka ułatwia sobie pracę, oświadczając klientom, że żądane obuwie chwilowo brakuje. O tym, że informacja te bywają nieścisłe, przekonałam się osobiście. Na skutek interwencji drugiego pracownika żądane przeze mnie obuwie na półkach znalazło się.

Na te istniejące braki w dziale obuwia czeskiego PDT zwracam publicznie uwagę, gdyż ich usunięcie przyczyni się do usprawnienia pracy tej tak pożytecznej placówki, jaką są działające w naszym mieście Państwowe Domy Towarowe.

Czytelniczka „Głosu Robotniczego”
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Straconych minut nic nie przuwróci

Punktualność pracy podstawą jej wyników

Poranna wizyta w Centrali Tekstylniej



ob. Wojdówna nigdy nie spóźnia się do pracy
ob. Bakowicz zawsze punktualna

grafik, jego kolega, punktualna obecność ob. Kisielewicz byłaby bardzo pożądana.

Następny wydział, dokąd przybywamy to Kontrola Produkcji i Asortymentu. Godzina 8-a zastaje naogół wszystkich przy pracy.

Jedynie osamotnione biurko — to miejsce pracy ob. Gąsiorowskiej, której dotychczas (jest już 8,20) nie ma w biurze. Podobno zdarzyło jej się to po raz pierwszy. Zyczymy, aby i ostatni... Ostatni nasz wypad — to sekretariat Biura Sprzedaży Wyrobów Dzierżawo-Pończosznicy. Zastajemy tu przy biurku na kilkanaście minut przed godziną 8-a ob. Ryszardę Wojdównę.

„Mimo, że mieszka w Pabianicach zawsze jest przy pracy pierwsza” — taką opinię wyraża o ob. Wojdównie jej szef. Tę wypowiedź potwierdzają zgodnie wszyscy koledzy. Ogólna suma wrażeń z Centrali Tekstylniej jest



ob. Kisielewicz jeszcze nie ma...

więcej raczej dodatnia. Dyscyplina w pracy za chowana. Punktualności na ogół się przestrzega. Przynajmniej tak to wygląda podczas wstępnych odwiedzin dziennikarzy.

Punktualność przy pracy — w dużej mierze decyduje o jej dobrym wykonaniu. Pamiętaj o tym na ogół większość robotników i urzędników. Piszemy naogół, gdyż w rzeczywistości istnieje jeszcze i tacy, którzy dotychczas nie pogodzili się jakoś z faktem, że praca w urzędach zaczyna się punktualnie o godzinie 8-jej rano...

Czy przystosowali się do obowiązującej godziny pracownicy Centrali Tekstylniej przy ul. Piotrkowskiej Nr 37 — oto pytanie, na które w tym miejscu dajemy odpowiedź...

Jesteśmy w Wydziale Planowania. Do godziny 8-jej brakuje jeszcze 13 minut. Mimo to zasiada już przy swym biurku kierowniczka sekretariatu, ob. Bakowicz.

Ten dobry przykład punktualności podziela i na jej koleżankę, bo oto przy sąsiednim biurku pracuje już ob. Borkowska.

Obie, jak się dowiadujemy, przychodzą zawsze najwcześniej.

Wydział Planowania nie jest tu jedynym wyjątkiem, bowiem obok w Wydziale, Statystycznym, na kilka minut przed 8-mą zbiera się całe grono urzędników. Uderza tylko nieobecność — już po rozpoczęciu godzin urzędowania — grafika ob. Kisielewicz. A trzeba przyznać, że to wielka szkoda, bo sądząc z nawału pracy, pod jaką ugina się drugi

Elektrownia Warszawska wyprzedziła Łódźką

Obliczone już zostały wyniki współzawodnictwa pracy za ostatnią dekadę między Kłowniami Elektrowni Warszawskiej i Łódzkiej. Warszawa wyprzedziła Łódź. W obliczaniu wyników nie wzięto jednak pod uwagę faktu, że Elektrownia Łódzka poniosła straty, ponieważ jedna z turbin zepsuła się i dlatego Łódź pozostała w tyle.

W bieżącym miesiącu kończy się współzawodnictwo próbne, trwające trzy miesiące, a w lipcu podpisana zostanie nowa umowa, oparta na nowych normach.

Współzawodnictwo próbne będzie podstawą do wyznaczenia odpowiednich norm. (m)

Brawo, junacy 8-go Gimnazjum!

Brygada junaków Służby Polsce 8-go Gimnazjum Państwowego, po zakończeniu 3-dniowej pracy na terenie Łodzi, dobrowolnie zgłosiła się do odbycia nowej trzynidówki przy porządkowaniu Parku Poniałowskiego.

Kuratorium przyjęło zgłoszenie uczniów z tym jednak, że będą oni pracować dodatkowo tylko jeden dzień, ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego.

Zgłoszenie uczniów 8-go Gimnazjum jest dowodem ich wielkiego wyrobienia obywatelskiego. 8-me Gimnazjum stanęło na czele innych szkół w młodzieżowym wysiłku pracy S. P. (m)

Walka z marnotrawstwem czasu

Uchwały zarządu PZPD Nr 25

10 czerwca br. odbyło się zebranie zarządu PZPD Nr 2 (dawn. Hirschberg i Wilczyński) poświęcone walce z marnotrawstwem czasu. Sprawozdanie z działalności Rady Zakładowej za okres poprzedni złożył tow. Grzelak. Na zebraniu uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zarząd PZPD Nr 2 oświadcza, iż przyjmuje wezwanie, rzucone przez PZPD Nr 1 (Piłhal) do wzięcia udziału w akcji punktualności oraz wzywa do współzawodnictwa PZPD

Nr 6. Jednocześnie cała zarząd PZPD Nr 2, w zrozumieniu wysokich strat, wynikłych na skutek spóźnień, oraz wczesnego opuszczania miejsca pracy postanawia z tym walczyć nie tylko w okresie trwania współzawodnictwa, lecz także po jego zakończeniu.

Następnie, po gorących słowach przedstawiciela OKZZ, tow. Nowakowskiego, przyjęto rezolucję postanawiającą opodatkować się na rzecz odbudowy Warszawy w wysokości 0,25 procent miesięcznych zarobków brutto.

Plac Wolności w powodzi kwiatów

Barwna mozaika z 20 tys. ozdobnych roślin

Od dzisiaj Wydział Plantacji Zarządu Miejskiego przystępuje do obsadzenia kwiatami Placu Wolności.

Na cel ten przeznaczonych zostało 20 tys. sztuk starannie dobranych z pośród 17-tu najpiękniejszych odmian roślin hodowanych specjalnie dla celów ozdobniczych.

Oprócz efektownych pelargonii zakwitną więc piękne czerwone panny, pachnące heliotropy, szafwie i bratki.

Oryginalną nowością będzie nowoczesny sposób obsadzenia, polegający na tym, że kwiatnik zostanie ozdobiony wzorami różnych, a nie jak dotychczas jednolitych kwiatów.

Teraz wszystko zależy od pogody. O ile nie okaże się ona zbyt kapryśna, efektowna mozaika kwiatów ubarwi już niedługo Plac Wolności.

Katastrofa samochodowa na drodze do Tuszyna

Tow. tow. W. Drezner i A. Wesołowski ranni



W dniu wczorajszym około godziny 19-jej samochód osobowy, zderzający szosą w kierunku Tuszyna, koło przystanku tramwajowego Babichy usiłując wyminać nadjeżdżającą z przeciwnej strony furankę, wpadł z całym impetem na drzewo, ulegając kompletnemu rozbiłciu.

ku Tuszyna, koło przystanku tramwajowego Babichy usiłując wyminać nadjeżdżającą z przeciwnej strony furankę, wpadł z całym impetem na drzewo, ulegając kompletnemu rozbiłciu.



Dwie ze znajdujących się w samochodzie osób uległy poważnym obrażeniom ciała. Są to sekretarz Powiatowego Komitetu PPR w Łodzi tow. Wacław Drezner i prezes Rady Powiatowej w Łodzi, tow. Aleksander Wesołowski.

Szofer i znajdujący się również w samochodzie doktor Nowakowski z Tuszyna wyszli z wypadku bez szwanku. Poszkodowanym pierwszej pomocy udzieliła karetka pogotowia PCK.

Nowy przybytek kultury w Łodzi

Muzeum Sztuki otwiera swe podwoje

Czerwiec stał się miesiącem wyjątkowo taskawym dla wydarzeń artystycznych w naszym mieście.

Nie minęły jeszcze echa uroczystego otwarcia Filharmonii, a już w najbliższych dniach udostępnił będzie łodzianom nowy przybytek sztuki, a mianowicie Muzeum Sztuki, mieszczące się w dawnym pałacu Poznańskich przy zbiegu ulic Wieńcówskiego i Gdańskiej. Dwa dni dzieła nas jeszcze od otwarcia muzeum, ale możemy się już podzielić z czytelnikami z tym, co ono nam zaprezentuje.

Podczas okupacji Niemcy zrabowali i rozkradli muzeum Bartoszewiczów niemal doszczętnie, tak, że ocalało zaledwie kilkanaście obrazów, i to najmniej wartościowych. Energetyczne poszukiwania doprowadziły do odzyskania części eksponatów. Wrócił, oddany nam

przez wojska radzieckie, które obraz znalazły w głębi Niemiec — słynny portret Matki, pedzła Rodakowskiego. Jeden z najpiękniejszych eksponatów muzeum. Dzięki subwencjom z Ministerstwa i przychylnie postawie Zarządu Miejskiego, a także zawiązując zapobiegliwość pracowników muzeum, udało się odebrać wielu nieprawym właścicielom obrazy, pochodzące z przedwojennego muzeum, które obecnie w pokazanej już ilości zapelniają sale muzealne.

Obejmują one dzieła sztuki od wieku XV poprzez renesans, barok włoski i holenderski i bogato reprezentowaną sztukę polską XIX

W tę i z powrotem

Parada beczkowozów

Nie mogą zrozumieć niektórych ob. ob. wozniców. Tych mianowicie, którzy kierują beczkowozami, „wybierającymi odchody z dołów defekacyjnych”. Na Nowotki, Zgierskiej i wielu innych ulicach naszego czystego miasta. Ze muszą to robić akurat w godzinach południowych. Niby „wybierać” a potem deflować po mieście ze swym złośliwym ładunkiem.

Trochę skromności, obywateli! Działalność ta doprawdy nie wymaga „pełni dnia”. Możecie ją wykonywać w nocy. Jeśli chodzi o zwracanie na siebie uwagi — i tak wszystkich obudzi „zapach” beczkowozów.

Łodzianin.

Przedstawiciele polskiego humanizmu w Łodzi

Ogólnopolski zjazd uczonych-filologów w dniu 13 i 14 b.m.

W dniach 13 i 14 b.m. przedstawiciele światła naukowego w Łodzi, a z nimi i całe społeczeństwo łódzkie, będą podejmowali na Uniwersytecie Łódzkim przedstawicieli polskiego humanizmu. W tych dniach bowiem odbędą się w Łodzi Walne Zebranie Polskiego Towarzystwa Filologicznego, mającego siedzibę Zarządu Głównego w Warszawie.

Na program tegorocznego zjazdu w Łodzi złoży się m. in. w dniu 13 czerwca: o godz. 9 nabożeństwo w kościele Akademickim, gdzie wygłosi kazanie ks. biskup dr Klepacz; o godz. 10.30 w auli Uniwersytetu przy ul. Narutowicza 68 nastąpi uroczyste otwarcie Zjazdu, wobec przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa, którego dokona prezes łódzkiego koła PTF-u, prof. Uniwersytetu Łódzkiego, dr Rajmund Goskowski. Następnie prof. dr Jan Sajdak wygłosi odczyt pt. „Tertulian w ciągu wieków”.

Od godz. 16 w dniu 13 b.m., jak również przez cały dzień 14 b.m. prelegenci-delegaci z całej Polski wygłoszą odczyty w ramach prac dwu sekcji: naukowej i dydaktycznej. Szczegółowe zainteresowanie budzi odczyt seniora filologów polskich, prof. U.J. dr Tadeusza Sinki. Odczyty w dniu 14 czerwca odbędą się w Instytucie Kultury Starożytnej U.L. przy ulicy Curie-Skłodowskiej 11.

Spółeczeństwo łódzkie powita niewątpliwie z dużym zadowoleniem fakt zwolania Walnego Zebrania PTF-u do Łodzi. Zjazd powyższy świadczy bowiem o tym, że Łódź bierze coraz żywszy i intensywniejszy udział w życiu kulturalnym i naukowym Polski.

WYBNIKA zwycięzców

W PZPB Nr 2 w tkalni na 6 krosnach odznaczyły się Maria Drelich (174 proc.), Irena Drzewiecka (171 proc.) i Józefa Marzykowska (167 proc.). Na „czwórkach” wyróżniły się Helena Płachta (175,7 proc.), Zofia Wileńska (167,7 proc.) i Halina Sobieraj (158 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni we współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Sobczyńskiego (149,7 proc.) wyprzedził zespół Gosika (140,3 proc.), zespół Banaszczyka (128,1 proc.) — zespół Człapińskiego (117,5 proc.); a zespół Mamrota (109 proc.) uległ zespołowi Szelesła (113,1 proc.). Tkaczka Leokadia Bogacz (4 krosna) uzyskała 179 proc., a Bronisława Deka 177 proc.

W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) osiągnęły Maria Duda 153 proc., a Izabela Traczyk 138 proc. Stanisława Bojanowska (3 strony) osiągnęła 178 proc., a Franciszka Szymańska 147 proc. W tkalni na „czwórkach” wyróżniły się Maria Rynkowska (188,6 proc.) i Maria Dziędzic (185,8 proc.).

W PZPB Nr 6 w tkalni na „szóstkach” uzyskał Stefan Dybała 163,4 proc., a Józefa Głogowska 162,2 proc. Wśród przadek (750 wrzec.) Józefa Michałak osiągnęła 147,5 proc. a Emilia Woźniakowska 143,1 proc. W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” pierwsze miejsca osiągnęła Helena Biłska (189,3 proc.) a Bronisława Świętczak 181

proc. Prządka Władysława Baryła (780 wrzec.) uzyskała 165,7 proc. i Władysława Jochim 160,3 proc. W PZPB Nr 9 pierwsze miejsce zajęła prządka (4 strony) Władysława Raczyńska (150 proc.), Joanna Witczak (3 strony) uzyskała 145,7 proc. W PZPB Nr 14 tkaczka Eugenia Makowska uzyskała na 6 krosnach 152,7 proc., a prządka Leokadia Strumiła (750 wrzec.) 156,2 proc. W PZPB Nr 16 w przedzalni (4 strony) odznaczyły się Stanisława Radzyńska 158,8 proc., Leokadia Krupska (153,3 proc.) Krystyna Brysik (148,2 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach uzyskała Aniela Ulman 168,1 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) osiągnęła 170,2 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się Stanisława Bajnowicz (167,5 proc.) i Ludwika Miksa (163,7 proc.).

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (10 krosien) osiągnęła Bolesława Nowak 162,1 proc., a Janina Stramska 154,4 proc. Ignacy Cieszkiewicz (8 krosien) uzyskał 175,8 proc., a Helena Kowalczyk 160,2 proc. Na 6 krosnach uzyskała Janina Kłopotek 170,5 proc. i Zofia Kubacka 168 proc.

W PZPB w Andrychowle w tkalni na 4 krosnach uzyskała Anna Wojnar 176,2 proc., a Franciszek Zaremba 155,9 proc. W przedzalni (4 strony) wysunęły się na czoło Rozalia Karkoszka i Aniela Bizoń (po 136 proc.).

Trybuna Młodych

We wszystkich miastach,
wioskach,
osiedlach
jest mój dom:
praca
kipi powszednia.
Świetlica każda
jest moim domem
klaska,
gardłuje
radio — skowronek.
I wszystko własne,
wszystko znajome.

Z poematu „Płomień Czerwonych Krawatów”,
KRZYSZTOFA GRUSZCZYŃSKIEGO

Wybieramy delegatów na Kongres Zjednoczeniowy

Aby zorientować się w bieżących pracach Łódzkiego Komitetu Jedności zwracamy się do kol. Kozłowskiego kierownika Wydziału Organizacyjnego ŁKJ z prośbą o informacje.

Kol. Kozłowski mówi nam:

W obecnej chwili działa już 13 Dzielnicowych Komitetów Jedności. Trzeba przyznać, że koledzy z wszystkich organizacji młodzieżowych zrozumieli znaczenie tych komitetów. Zrozumieli przede wszystkim, iż Komitety Jedności to nie Komisje porozumiewawcze ale instancje kierujące pracą niższych ogniw wszystkich organizacji młodzieżowych. Już obecnie prawie wszystkie zadania organizacyjne przeprowadzają właśnie Komitety Jedności.

W bieżącym okresie powstają Komitety Jedności w kołach — mówi kol. Kozłowski. — Do dnia 15-go czerwca powstaną one już na wszystkich kołach fabrycznych, szkolnych i terenowych.

Najważniejszym zadaniem w chwili obecnej jest wybór delegatów na Zjednoczeniowy Kongres. Łódź została podzielona na 3 okręgi wyborcze. Terenowo wygląda to następująco: Do Okręgu 23-go należą Dzielnice: Górna Prawa, Górna Lewa, Górna, Ruda Pabianicka, PZPB Nr 1, PZPB Nr 3. W konferencji wyborczej weźmie tu udział 130 delegatów ze wszystkich kół, którzy wybiorą 9 delegatów na Kongres. W Okręgu 30-ym w skład którego wchodzi Dzielnice: Śródmieście, Śródmieście Lewe i Widzew — 156 delegatów kół wybierze 10 kolegów, którzy będą reprezentować ich na kongresie. Okręg 31-y będzie miał na Kongresie 9 przedstawicieli, wybranych przez 120 delegatów Dzielnic: Śródmieście Prawa, Staromiejska, Bałuty, PZPB Nr 2.

Jak widzimy przygotowania organizacyjne do Zjazdu są już rozpoczęte. W toku są również i przygotowania wydziału propagandy. Ale o tych nie będziemy pisać. Ich wyniki ujrzycie (ewentualnie usłyszycie) sami.

J. F.

16-ta Brygada Łódzka przoduje

Nasi koledzy w „SP” nad morzem

„W wyniku przystąpienia naszej Brygady do współzawodnictwa i wyścigu pracy zorganizowanego w dniach od 3—6 bm. powiadamy, że junacy z województwa łódzkiego, którzy pracują na wybrzeżu osiągnęli NAJWIĘKSZĄ dotychczas opublikowaną wydajność pracy”.

Patrolowy Jezierski Apolinary i Junak Para Eugeniusz z 7 kompanii 71 drużyny wykonali 678 proc. normy w robotach ziemnych. Drużyny ich i ich kolegów to jest drużyny: 7 72, 80, 82 i 83 we współzawodnictwie zespołowym wykonali ponad 450 proc. normy.

Należy zaznaczyć, iż jest to największa norma osiągnięta przez junaków w brygadach morskich.

Tak brzmi komunikat informacyjny nadesłany przez dowództwo 16-tej Brygady Łódzkiej.

Zaciekawiona pracą naszych junaków zwracam się do kpt. Paduszka z prośbą o kilka informacji.

Egzaminy dojrzałości na ukończeniu

W okręgu łódzkim czas składania egzaminów wyznaczony został w 3-ch terminach. Egzaminy dojrzałości w I i II terminie zostały ukończone w dniu 5. 6. 48 r. Obecnie odbywają się egzaminy dojrzałości w III terminie. Do egzaminów zgłosiło się 165 kandydatów. Łącznie na terenie m. Łodzi do egzaminów maturalnych przystąpiło 1282 kandydatów.

Według uzyskanych przez nas informacji, w zakresie ogólnokształcącym najwięcej kandydatów zgłosiło się na Wydział przyrodniczy, następnie matematyczno-fizyczny i wreszcie humanistyczny. Ostateczne zamknięcie egzaminów dojrzałości nastąpi w dniu 19. 6. 48 r.

Egzaminy dojrzałości w szkołach zawodowych rozpoczęły się w dniu 6 maja i zakończone zostały w dniu 19 maja. Ilość absolwentów ze szkół zawodowych z Łodzi wynosi 416-u. Warto raz jeszcze przypomnieć, iż z

nowym rokiem szkolnym 1948-49 nastąpi wprowadzenie w życie nowego ustroju szkolnego w szkołach podstawowych, w średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz w szkołach kształcenia nauczycieli. W ramach tego ustroju przewiduje się utworzenie nowej 11-letniej jednolitej szkoły podstawowej, obejmującej zarówno dotychczasową szkołę powszechną, jak i średnią. Szkolnictwo zawodowe zajmie w nowym ustroju bardzo poważne miejsce. Ma się ono bowiem przyczynić do przebudowy naszego Państwa — z rolniczo-przemysłowego na przemysłowo-rolnicze.

Kuratorium Okręgu Łódzkiego łącznie ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego organizuje szereg pogadanek na temat szkolenia zawodowego i jego roli w dobie obecnej. Pogadanki te będą wygłaszane w szkołach ogólnokształcących.

Zyg.

Wspólnym wysiłkiem wykuwamy lepsze jutro

Konferencja aktywu wojewódzkiego „Wici” w Łodzi

W dniu 5 czerwca br. w siedzibie Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” w Łodzi odbyła się Konferencja Aktywu Wojewódzkiego „Wici”. Konferencja ta miała doniosłe znaczenie choćby z tego powodu że uczestnicy jej wysłuchali szczegółowo sprawozdania Powiatowych Komitetów Jedności z terenu całego województwa.

Bułgarska prażnička



Miły uśmiech przy kładzieli

AKADEMICKI ŚRODOWISKOWY KOMITET JEDNOŚCI DEMOKRATYCZNEJ zawiadamia, że konferencja środowiskowa KJD odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 11-ej rano w lokalu AZWM „Zycie” (Piotrkowska 48). Delegaci, wybrani na zebraniach wydziałowych, zobowiązani są do punktualnego przybycia.

OBOZY LETNIE DLA JUNAKÓW

Wojewódzka Komenda Służby Polskiej układa już rozdziałnik na obozy letnie dla junaków z Łodzi i województwa. Młodzież szkolna pojedzie na oboz do Saczyna, a młodzież wiejska do Leoncina nad Wisłą. (z)

Pomimo niesprzyjającej pogody na Konferencję przybyło około 120-tu aktywistów, nawiązując do najbardziej odległych zakątków województwa (pow. Wieluński, Radomszczański). Konferencja rozpoczęła się w godzinach przedpołudniowych. Referat zasadniczy na temat: „Rola wiciarzy w przyszłej zjednoczonej organizacji” — wygłosił prezes Zarządu Wojewódzkiego „Wici” i przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Jedności kol. Starzec Feliks. „Do jednej organizacji wejść należy z całym rozmachem, w pełni pracy organizacyjnej na każdym odcinku. Wejść do niej należy z całym długoletnim doświadczeniem, z wypracowanymi formami pracy, z dorobkiem, który wniesie dla dobra całej zjednoczonej młodzieży polskiej” — mówił kol. Starzec F. — „W ramach jednej organizacji nie przestaniemy pracować dla dobra wsi polskiej. Przeciwnie, pracować będziemy bardziej, intensywnie, bardziej wydajnie i z większym skutkiem, gdyż w pracy naszej będziemy zjednoczeni. Do pracy nad podniesieniem kultu, rałnym i oświatowym wsi stanie cała zjednoczona młodzież polska”. Kol. Starzec w referacie swoim podkreślił, że nasza zjednoczona organizacja wytworzy typ człowieka, który w pełnej świadomości celów i zadań stojących przed młodzieżą i narodem polskim, budować będzie lepsze jutro naszej ojczyzny.

Po referacie w godzinach popołudniowych nastąpiły sprawozdania wiciarzy, członków PKJ ze wszystkich powiatów naszego województwa. Ze sprawozdań tych wynikało, że praca prowadzona przez poszczególne PKJ da-

ła już widoczne rezultaty, że w znacznej części powiatów tworzenie Gminnych i Szkolnych Komitetów Jedności jest już na ukończeniu. Cały teren żyje przygotowaniem do Kongresu Zjednoczeniowego we Wrocławiu i wielkiego Zlotu Młodzieży Polskiej. Zadanie na najbliższy okres dla terenu w formie instrukcyjnej zreferowali kierownicy poszczególnych Wydziałów Wojewódzkiego Zarządu „Wici”. W dyskusji, jaka nastąpiła, aktywiści wojewódzkiego „Wici” wykazali całkowite zrozumienie swych zadań. Zaznaczyć trzeba, że dyskusja stała na niezwykle wysokim poziomie co dowodzi, że wiciarze województwa łódzkiego przemysłowi gruntownie aktualne zagadnienia dotyczące całej młodzieży polskiej. Świadczy to również o tym, że aktywi wciowojewództwa łódzkiego, który stanowią kilka tygodni do pracy w ramach jednej organizacji, wnieśli do niej wiele entuzjazmu, wiary i doświadczenia.

Konferencja Wojewódzka „Wici” głośnym echem odbiła się zapewne w terenie. Aktywiści „Wiciarzy” postarają się z pewnością o przeszczerzenie wszystkiego, co usłyszeli na Konferencji na gałęzi wielkiego drzewa organizacyjnego i spowodują, że Wielki Dzień, jakim będzie Kongres Wrocławski zostanie wszystkich Wiciarzy woj. Łódzkiego odpowiednio przygotowanych.

Nasza przyszła wspólna organizacja potrzebuje młodzieży, która będzie pracować w niej z przekonaniem, że wspólną pracą i wspólnym wysiłkiem buduje swoje lepsze jutro.

(—) Oracz (Gonera)

Pomaturalne rozważania

Rynek w Łęczycy wyglądał tego dnia, jak barwna wyspa wśród dostojnych szarych domów starego miasteczka. Jarmark. Dzień, kiedy można liczyć na to, że z Oplesina, Łazów, Poddebic przyjadą na wozach wyładowanych jajami, kurami, serem i masłem. Przewodniczący kół ZWM Krysiak, przewodniczący powiatowy, stojąc w oknie tyłem do klasnego sekretariatu, patrzy na sprzedawcę plecionych foteli, kołosek i koszy, który rozkłada starannie swoje skarby. Ze złością mruczy pod nosem: znów te buraki, wszystko przez te buraki. Pielenie buraków — z trekwencją na zebraniu będzie cieżko. Właśnie wtedy przyszedł pogodny chłopak z łasną czupryną i zaczęli mówić o Służbie Polsce. Przewodniczący kół w Gimnazjum Ogólnokształcącym w Łęczycy — kandydat na kurs zastępców komendantów S. P. — maturzysta, „Widzicie, koleżanki, my matura robimy inaczej niż niechrześni. Dla nas to społeczny, chłop-

ski rozrachunek ze szkołą, z tą, którą zaczęliśmy przed wojną i z tą, którą kończymy teraz. No, i konkretny, twardej plan na przyszłość”. Za oknem słońce przepychało się przez zagapione na łęczycy jarmark chmury, a podlegający chłopcy zachwalali kury i cielęta.

Trochę siewiejąca pani o mądrych oczach wieloletniego pedagoga pyta z bolesnym niedowierzaniem: „Jak to, więc wcale, wcale nie będzie wam żal szkoły? Czujecie się niepewnie i głupio. Odpowiadam może zbyt ostro: „Wcale!” Jestem jeszcze uczennicą, nie mogę odpowiedzieć, że żal mi będzie właśnie tej lekcji. Tych godzin historii, na których można było pytać o wszystko i wszystko krytykować, gdzie uczono nas szacunku i miłości dla przedmiotu. To byłoby „podlizywanie się” — szkoła ma swoje prawa i kodeksy. Wytłaczam więc swoje „żelazne” argumenty, że szkoła

krępi, że ma zbyt mało wspólnego z życiem pedącym z tak oszalałą szybkością. Wokół nas kwitną kwinty szkolnego ogródka, pod czeresnią ktoś gwałtownie powtarza twierdzenie Pitagorasa, z otwartych okien szkoły dochodzi niepewne dukanie sieniarki Wergiliusza. Moja nauczycielka, która tak dobrze wie, że nie umiem rozwoju parlamentaryzmu angielskiego uśmiecha się serdecznie, ciepło, miło. Drodzy nauczyciele, którzy potrafiliście zachować najcenniejszy dar koleżeństwa z uczniem, maturzyści tegoroczni proszą was o przebaczenie: nie nasza wina, że jesteśmy „twardą” młodzieżą.

Za kilka dni Brygada Traktorowa wyjedzie w teren. Problem buraków stanie się dla nas zagadnieniem równie ważnym, jak dla przewodniczącego kół ZWM z Oplesina. Droga wiódąca od pracy w szkole do orki na ugorze jest prosta.

ap.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, 12 czerwca 1948 r.
Dziś: Antoniny, Onufrego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Komunalna Kasa Oszczędności — 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 39
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Apteka „Pod Orłem“ — 106
Apteka Sukc. H. Walenta — 52
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Urząd Repatriacyjny — 86
Pow. Zakład Elektryczny — 32

Niedziela na świeżym powietrzu

Bieżąca niedziela w Kutnie upłynie pod znakiem wycieczek i licznych zabaw na świeżym powietrzu. Piękna pogoda, która wróciła do nas po tylu deszczowych i pochmurnych dniach

skłoni zapewne większość kutnowian do opuszczenia murów miasta. Pomocze nam w tym Powiatowa Rada Związków Zawodowych, która urządza w lesie gołębiowskim majówkę,

połączoną z zabawą taneczną. O godz. 9 do 15 będą kursować samochody ciężarowe, które dowozić będą wycieczkowiczów za niewielką opłatą na miejsce zabawy. Samochody odjeżdżać będą sprzed budynku Związków Zawodowych przy ulicy Narutowicza 6. Z powrotem auta zaczną odwozić gości w godzinach od 19 do 21. Czysty dochód z majówki przeznaczony jest na pokrycie kosztów urządzenia świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych.

Tej samej niedzieli, Komitet Rodzicielski przy Publicznej Szkole Powiatowej nr 2 urządza o godz. 15 na boisku szkolnym w parku Wiosny Ludów wielką imprezę sportowo-artystyczną, która będzie przeglądem sprawności fizycznej młodego pokolenia. Weźmie w niej udział ponad 500 dziewcząt i chłopców. Przygrywać będzie orkiestra kolejowa ZZK. Organizatorzy przeznaczają dochód na zakup pomocy naukowych.

Jak więc widzimy zarówno młodzież i dorośli, będą mogli spędzić wolny czas zdrowo i przyjemnie.

Zebranie TBS

Zebranie Towarzystwa Burs i Stypendiów odbędzie się we wtorek 15 czerwca o godzinie 11 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego. Porządek dzienny przewiduje wybór nowego zarządu, oraz omówienie szeregu spraw organizacyjnych. (B)

Wczasy kuracyjne

Ubezpieczalnia Społeczna w Kutnie dysponuje 19 miejscami dla ubezpieczonych, którzy w czasie urlopu chcą prze prowadzić leczenie w kąpieliskach. Kuracja w kąpieliskach trwa 3 tygodnie. Związki Zawodowe pokrywają koszty pobytu kuracjusza za 2 tygodnie, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych opłaca trzeci tydzień.

Do uzyskania skierowania na wczasy połączone z kuracją, potrzebne jest za-

świadczenie lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej, który określi rodzaj choroby, i wskaże jakie kąpiele są konieczne do poprawy jego stanu zdrowia.

Przydział poszczególnych miejscowości zdrojowych ustala Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi.

Akcja ta rozpoczęła się 1 czerwca br. i obejmuje powiaty: kutnowski, łęczycki, łowicki i kolski. (B)

Dzieci z Kutna piszą do dzieci czeskich

Do ciekawej akcji przystąpiła szkoła ćwiczeń przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Kutnie.

Z inicjatywy ob. Jaworskiego, który zaprzyjaźnił się podczas okupacji z pewnym czeskim nauczycielem, nawiązano obecnie kontakt drogą korespondencyjną ze szkołą w Libercu, w której

obecnie uczą przyjaciel ob. Jaworskiego. Korespondencja zatacza coraz szersze kręgi i teraz uczestniczą w niej prawie wszyscy uczniowie szkoły. Dzieci z radością otrzymują listy, zdjęcia i widokówki od swych czeskich kolegów, wysyłając ze swej strony wiadomości o sobie.

Walka ze stonką ziemniaczaną

W ramach ogólnopolskiej akcji zwalczania stonki ziemniaczanej odbyła się w całym powiecie kutnowskim pierwsza lustracja pól ziemniaczanych, która nie wykryła obecności tego niebezpiecznego szkodnika. W najbliższym czasie przewiduje się jeszcze dwie lustracje pól, z których najbliższa nastąpi w okresie poprzedzającym kwitnienie ziemniaków.

Obecnie przeprowadza się akcję uświadamiającą w dziedzinie zwalczania

oraz wykrywania stonki ziemniaczanej.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża
Bogaty program imprez czerwonokrzyżskich w całym kraju

Tydzień PCK w roku bieżącym odbywać się będzie przede wszystkim pod hasłem zmobilizowania najszerzych mas społeczeństwa do czynnej walki o pokój świata. „Tydzień” przebiega również pod hasłem szerzenia higieny i kultury na wsi oraz wychowa-

nia zdrowego obywatela, zarówno pod względem fizycznym jak i moralnym. W ramach Tygodnia odbywać się będą masowe zakładanie apteczek w fabrykach, kopalniach, zakładach pracy, ośrodkach miejskich i wiejskich oraz punktach pierwszej pomocy.

Wznowiona będzie na terenie całego kraju działalność ambulansów ruchomych PCK, które będą rozwijały żywienie i odzież na tereny najbardziej poszkodowane przez wojnę, dla ludności najbardziej potrzebującej pomocy.

W czasie Tygodnia otwarta zostanie stacja przetaczania i konserwowania krwi, a ponadto sanatorium w Rabce, kilka punktów i ośrodków pogotowia ratunkowego w woj. olsztyńskim oraz pierwsza, wzorowa sanitarna stacja miejska w Węgrzynowicach, woj. łódzkie. W ramach Tygodnia PCK prowadzona będzie ponadto energiczna i planowa walka z alkoholizmem. Tydzień PCK zainaugurowany zostanie transmitowanym przez Polskie Radio o godz. 21 wywiadem z prezesem Zarządu Gł. Płk. dr. Bronisławem Kostkiewiczem.

W Kutnie powstanie chór

Przy Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kutnie organizuje się chór męski, który skupi najlepsze głosy w naszym mieście.

Jak dotąd zapisało się 25 osób. Dalsze zapisy przyjmuje ob. Żurawski Stefan w biurze Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza. Chór ma liczyć około 60 osób. (B)

Mała rzecz, a wstyd!

Skwerek znajdujący się na Placu 19 Stycznia jest bardzo chętnie odwiedzany przez mieszkańców tej dzielnicy, którzy najczęściej tu przebywają po pracy. Skwer ten, znajdujący się w centrum miasta, jest jednak bardzo zaśmiecony. Papierki po cukierkach, niedopałki, pudełka od papierosów i zapalek piętrzą się na trawnikach.

Mamy nadzieję, że ten stan ulegnie radykalnej zmianie, gdy Zarząd Miejski umieści tu przynajmniej dwa kosze do śmieci. (B)

Niszczenie skarp rzecznych

Za niszczenie skarp przez wypasanie na nich bydła ukarani zostali przez Starostwo Powiatowe grzywną dwaj mieszkańcy wsi Gołębiowo — Jan Szkup oraz Jan Kala.

Od twojej pracy zależy twój byt

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Biblioteki dla „Służby Polsce”

Rozpoczęta przed dwoma tygodniami akcja Komitetu Organizacji Bibliotek „Służba Polsce” rozwija się pomyślnie.

Poszczególne instytucje ofiarowały dotychczas ponad 1.500 książek. Na specjalne uznanie zasługuje dar Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, które ofiarowały 700 cennych i wartościowych książek.

Inne instytucje i wydawnictwa, a w

szczególności „Książka”, „Wiedza”, „Czytelnik” i Państwowy Instytut Wydawniczy przesłały na ręce Komitetu zbiory książek dla bibliotek junackich.

Komitet Organizacji Bibliotek „Służba Polsce” skierował do poszczególnych instytucji i organizacji prośbę z apelem o poparcie zbiórki książkowej. Komitet spodziewa się, że w ciągu najbliższych tygodni wzrośnie napływ zgłaszających się ofiarodawców.

Krzyże Zasługi za dobrą pracę

W czwartek, dnia 10 czerwca w świetlicy Centralnego Zarządu TOR w Łodzi Aleje Kościuszki 47 odbyło się uroczyste udekorowanie Krzyżami Zasługi robotników i pracowników, którzy przyczynili się do podniesienia i usprawnienia produkcji.

Na wstępie przemówił naczelny dyrektor Sztęgier, który wskazał, że jest to odznaczenie dla całej załogi, gdyż wszyscy w miarę swych sił starali się wypełniać plany produkcyjne. Okręg łódzki współzawodniczy w tej chwili z okręgiem lubelskim i ambicją całej załogi winno być by przez podniesienie produkcji zwyciężyć w tym szlachetnym wyścigu.

Po przemówieniach przedstawiciele samorządu, partii politycznych i Zw.

Zawodowego nastąpiło uroczyste wręczenie odznaczeń.

Udekorowani zostali z województwa łódzkiego Góralczyk Mieczysław, monter traktorysta z Łodzi, Kaleciński Zygmunt monter traktorysta z Rawy Mazowieckiej.

Ogółem Bronzowe Krzyże Zasługi otrzymało 12 pracowników.

Na zakończeniu w imieniu odznaczonych przemawiał ob. Majkowski z Działdowa, który oświadczył, że nie będziemy spoczywać na laurach. W dalszym ciągu będziemy zwiększać produkcję — przyczyniać się w miarę naszych możliwości, by rolnictwu dostarczyć maszyn, „byśmy mieli chleba dość, a nie musieli importować”. (Sm)

Czytajcie „Głos Kutnowski”

Ogólnopolskie zawody modeli latających

W niedzielę, dnia 13 bm. na lotnisku sportowym w Goławku odbędą się eliminacyjne zawody modeli latających z udziałem 140 modelarzy z warszawskiego okręgu Ligi Lotniczej. Zwycięzcy eliminacji będą brali udział w ogólnopolskich zawodach modelarskich które odbędą się w Katowicach.

Po zakończeniu zawodów o godz. 16 odbędą się loty na samolotach turystycznych.

KARA ŚMIERCI DLA MORDERCY POLAKÓW I ŻYDÓW

Sąd Okręgowy w Krakowie rozpatrywał sprawę Fryderyka Wilhelma Lindnera, który jako kierownik robót w Ostbahn, brał udział w latach 1942-1943 w dokonywaniu zabójstw polskich robotników, zatrudnionych na lei. Lindner odnosił się ze specjalnym sadyzmem do więźniów Żydów, osadzonych w obozie w Biezanowie.

Sąd skazał Lindnera na karę śmierci.

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira "OTELLO".

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godz. 17-ej farsa francuska z XV-go wieku „Mistrz Piotr Pathelin” oraz Grzegorz Dyndała „Moliera w przekładzie Kaya-Zeleńskiego.

Wszystkie miejsca wyprzedane.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział bierze 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów - Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kasie teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Baczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szarlarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny, dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiery rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy podgrodzie” z udziałem całego zespołu.

TEATR „SYRENA”, Traugutta 1

OSTATNIE DNI!!!

Dziś i codziennie o godzinie 19.30 komedia G. Dregely w oprac. i z piosenkami Jerzego Jurandota „DOBRE SKROJONY FRAK” z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta na czele zespołu „SYRENY”

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-ej, tel. 272-70.

KOMUNIKAT

Teatr Kukiełek RTPD w Łodzi ul. Nawrot 27, wystawia sztukę pod tytułem „Pinokio” — bajkę o chłopczyku z drewna — według Collodi’ego w opracowaniu Aleksandra Maliszewskiego.

Przedstawienia dawane są codziennie dla szkół powszechnych według zamówień, a w każdą niedzielę i święta o godz. 12-ej dla szerzej publiczności. 3438k

KINA

ADRIA — „Alexander Newski”, godz. 18.30, 20.20; w niedz. 16.30.

BAJKA — „Pirogow”, godz. 18.

BAŁTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 15.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 16”, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — „Kłątka Słowicza”, godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

MUZA — „Ostatni Etap” godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Życie Emila Zoli”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

PRZEDWIOŚNIE — „Stalowe Serca” godz. 18

ROBOTNIK — „Polska”, dodatek z wyciągu kolarskiego Warszawa — Praga — Warszawa.

ROMA — „Czarodziejskie Ziarno”, dodatek Broniek z Widzewa, godz. 18, 20; w niedz. 16-ta.

REKORD — „Gubernanika”, godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

STYLOWY — „Timur i jego drużyna”, 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.

ŚWIT — „Moje Uniwersytety”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — Niewidzialny Detektyw, 17, 19, 21; w niedz. 15.

TECZA — „Timur i jego drużyna”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WISLA — „Casablanka”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁOKNIARZ — „Życie Emila Zoli”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

ZACHETA — „Pepita Jimenez”, 18.30, 20.0, w niedz. 16.30.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik. 12.25 Arle i pieśni P. Czajkowskiego. 12.50 (Ł) „Wrażenia z wycieczki do Czechosłowacji”. 13.00 Muzyka popularna. W przerwie ok. godz. 13.20 „Odczyt dla marzysłów”. 14.00 „Uwertury i fantazje operowe”. 14.30 (Ł) Audycja dla dzieci. 14.45 (Ł) Chwila muzyki. 14.50 (Ł) Wiadom. lokalne. 15.00 (Ł) Chwila muzyki. 15.05 (Ł) Komunikaty. 15.10 (Ł) Melodie taneczne i lekkie piosenki (płyty). 15.30 Bajka dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.25 „Odkrycie na zamku książęcym w Szczecinie” — pogadanka. 16.30 Skryzanka ogólna. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Recital skrzypcowy. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.00 „Melodie świata”. 19.25 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 19.50 (Ł) „Łódź pracująca w walce z marnotrawstwem czasu” — przem. ob. St. Władawskiego, przewodniczącego OKZZ. 20.00 Dziennik. 20.45 „Wieczór Mickiewiczowski”. 21.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry P.R. 21.55 Pogadanka filmowa. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok.

Ze sportu

Niedziela dniem polskich piłkarzy

W całym kraju odbędzie się szereg ciekawych imprez



Dzień 13 czerwca jest dniem Polskiego Związku Piłki Nożnej. W związku z tym w całym kraju odbędzie się szereg interesujących spotkań piłkarskich. W Łodzi będziemy świadkami meczu reprezentacji naszego miasta z Poznaniem. Poza tym drugi skład Łodzi walczy w Lubli-

Woli: Klub Sportowy 6 przeciw Zjednoczonym.

Na przedmeczcu zawodów Łódź — Poznań odbędzie się ciekawe spotkanie: zmierzą się bowiem na zielonej murawie siedmiowie piłkarscy Łodzi i Warszawy. Skład reprezenta-

cji naszej wygląda, jak następuje: Marciniak, Pogodziński, Kowalski, Woźniakowski, Olejnik, Jasicki, Spychalski, Stepien Szumlać, Janczyk i Kowalewski. W rezerwie przewidziani są: Górecki, Naporski, Sperlberg, Kaźmierczak i inni.

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydz. Sportowego Nr 3

- Wydział Sportowy wyznacza delegatów na następujące zawody towarzyskie: w dniu 12.6. br. o godz. 18-tej IKP — Zryw — kol. Szymański w dniu 13.6. br. o godz. 11-tej LKS II — Energetyka — kol. Rumiński w dniu 13.6. br. o godz. 17-tej DKS (Aleksandrów) — Włóknarzy w Aleksandrowie — kol. Klimczak.
- Do Wydziału Sportowego został dokończony kol. Służewski Jerzy.
- Wydział Sportowy postanowił ukarać po zł. 500 za opóźnienie zawodów następujące kluby: LKS Tęcza oraz Zryw Łódź. Kary winny wpłynąć w przeciągu 14 dni do sekretariatu ŁOZB pod rygorem automatycznego zawieszenia.
- Wydział Sportowy przypomina klubom, iż liny w ringu muszą być obsypane miękkim materiałem. Nie zastosowanie się do powyższego pociągnie sankcje karne.
- W myśl komunikatu PZB Wydziału Spor-

lowego przypomina się, iż zawodnicy, którzy nie mogą się wykazać książeczką zawodniczą, będą niedopuszczani do walki.

6. Przypomina się klubom, iż w czasie zawodów przy ringu mogą być tylko członkowie ŁOZB, lekarz i prasa.

W wypadku stwierdzenia obecności osób niepowołanych, delegat Wydziału Sportowego nie dopuści do prowadzenia zawodów.

7. Przypomina się klubom o obowiązku przestrzegania par. 30 Regulaminu Sportowego. Jednocześnie Wydział Sportowy podkreśla, że będzie go ściśle przestrzegał. W wypadku nieobecności lekarza na zawodach delegat Wydziału Sportowego nie dopuści do prowadzenia zawodów. Gospodarze natomiast będą karani walcowerem.

3. Wszystkie kluby winny we własnym interesie zwracać większą uwagę na długość włosów swych zawodników.

Przewodniczący: (—) M. Tyl. Sekretarz: (—) A. Klimczak.

nie z wybrańcami tamtego ośrodka. Kapitał sportowy ŁOZP-u, p. Kowalski ustalił następujący skład na zawody z Poznaniem: z LKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Baran, Janeczek, Patkolo; z Widzewa: Uptas, Cichoński, Marciniak, Kopaniński; z Concordii: Jedrejczyk; z ZSK Kuluski: Szaliński; ze Zjednoczonych: Urban; z PTC: Miller; z TUR-u tomaszowskiego: Pacutkowski. Na zawody do Lublina wyjeżdżają: z TUR-u tomaszowskiego: Komar; z ZSK Łódź: Depczyński, Korporowicz, Miller, Koczewski, Deska; ze Zjednoczonych: Sikorski; z LKS-u: Kopera, Pietrzak, Soltyszewski; z Lechii tomaszowskiej: Gadaj; z Unii skierniewickiej: Żelazny; z PTC: Grabski.

W obu meczach nasi wybrańcy mają szanse uzyskać zwycięstwa. W okręgu łódzkim na dzień PZPN-u walczy: w Zgierzu: Boruta z Włókniarzem, w Pabianicach: Pabianice — Tomaszów, w Piotrkowie: Concordia — Widzew, w Skierniewicach: Unia i ZSK Kuluski, w Zd.

27 b.m. rozpoczynają się rozgrywki o wejście do drugiej ligi piłkarskiej



Dnia 27 czerwca rozpoczynają się pierwsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo międzyokręgowe klasy A na rok 1948. W zawodach wezmą udział drużyny, które w mistrzostwach klasy A poszczególnych okręgowych Związków Piłki Nożnej i podokręgowych autonomicznych zajęły pierwsze miejsca.

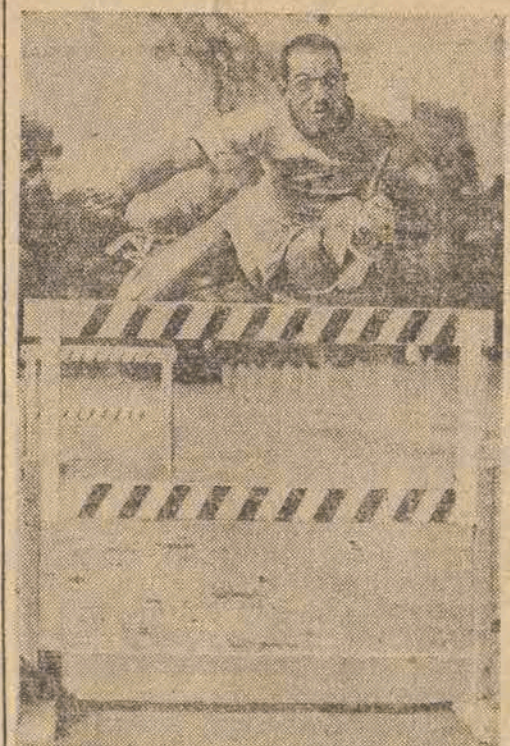
Drugą Ligę stanowią będą drużyny, które w grupie finałowej zajmą 3, 4 i 5 miejsce oraz te drużyny z pierwszego rzutu mistrzostw, które w swoich grupach zajęły 2 i 3 miejsce. Czternastą drużyną II Ligi będzie zwycięzca eliminacji między wicemistrzem śląskiej klasy A i drużyną, która zajęła czwarte miejsce w grupie II pierwszego rzutu mistrzostw.

Ponadto w skład drugiej Ligi wejdą cztery drużyny, które spadną z Ligi Piłkarskiej.

Drugą Ligę stanowią będą drużyny, które w grupie finałowej zajmą 3, 4 i 5 miejsce oraz te drużyny z pierwszego rzutu mistrzostw, które w swoich grupach zajęły 2 i 3 miejsce. Czternastą drużyną II Ligi będzie zwycięzca eliminacji między wicemistrzem śląskiej klasy A i drużyną, która zajęła czwarte miejsce w grupie II pierwszego rzutu mistrzostw.

Ponadto w skład drugiej Ligi wejdą cztery drużyny, które spadną z Ligi Piłkarskiej.

NOWY CZARNY FENOMEN



Jednym z murawianych kandydatów do złotego medalu olimpijskiego będzie ten oto Murzyn — Harrison Dillard. — Dillard pobili niedawno rekord świata w biegu na 110 m przez płotki, ustanawiając fenomenalny czas 13,6

Na stadionie Olimpijskim

Holandia bije Szwecję 1:0



AMSTERDAM (obsł. wł.) — Na stadionie olimpijskim w Amsterdamie rozegrany został wobec 65 tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski Szwecja — Holandia. Spotkanie zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Holandii w stosunku 1:0. Zwycięska bramka dla gospodarzy padła już w 9 minucie gry ze strzału lewego łącznika — Wil-

względem szybkości. Atak gości był niedysponowany strzałowo i „gubił się” w sytuacjach podbramkowych.

„Norrkoepping” Znow mistrzem Szwecji



SZTOKHOLM (obsł. wł.) — Mistrzostwo Szwecji w piłce nożnej na rok bieżący zdobyła znana występów w Polsce drużyna Norrkoepping, zwyciężając w decydującym spotkaniu FK Malmö w stosunku 2:1.

Należy nadmienić, że Norrkoepping zajmuje już po raz czwarty z rzędu pierwsze miejsce w mistrzostwach piłkarskich Szwecji.

W „Tour de Pologne” jada Szwedzi



WARSZAWA (obsł. wł.) Szwedzki Związek Kolarski nadesłał już pismo ze składem drużyny, która weźmie udział w Wyciągu Dookoła Polski. Przedstawia się on następująco: Olle Wickholm, Rune, Hammarstrom, Alex Lindgreen, Olle Persoon i Evert Widerall.

Sobota na boiskach

- LEKKOATLETYKA:** Dokończenie mistrzostw drużyn klasy A. Przewidziane są konkurencje: 110 m przez pł. bieg 1500 m, rzut dyskiem i oszczepem, skok o tyczce. Początek o godz. 17.30.
- PIŁKA RĘCZNA:** Boisko Helenów godz. 18 — zawody o mistrzostwo w szczypiorniaku TUR — Zjednoczone.
- BOKS:** Boisko IKP, Ogrodowa 28 — zawody towarzyskie IKP — Zryw. Początek o godz. 18.

Uwaga Kolporterzy!

Prenumeraty zbiorowej »GŁOSU ROBOTNICZEGO« i »TRYBUNY WOLNOŚCI«

Z dniem 10 czerwca 1948 r. w sprawach dotyczących zmian ilościowych, wpłat, reklamacji należy zwracać się do Dzielniczki Polskiej Partii Robotniczej w obrębie której dany zakład pracy się znajduje.

| L.p. | Adres | Telefon |
|------------------------|--------------------|---------|
| 1. Dzielnica Bałuty | Zgierska nr. 71 | 136-53 |
| 2. „ Staromiejska | Nowomiejska „ 6 | 201-09 |
| 3. „ Śródmieście | Piotrkowska „ 53 | 159-69 |
| 4. „ Śródmiejska Lewa | Południowa „ 11 | 190-26 |
| 5. „ Śródmiejska Prawa | Gdańska „ 75 | 165-18 |
| 6. „ Górna Prawa | Czerwona „ 3 | 105-70 |
| 7. „ Górna Lewa | Sienkiewicza „ 102 | 117-90 |
| 8. „ Górna | Bednarska „ 42 | 141-31 |
| 9. „ Ruda Pabianicka | Sopocka „ 5 | 157-55 |
| 10. „ Widzew | Ar. Czerwonej „ 38 | 137-13 |

WYDZIAŁ KOLPORTAŻU RSW „PRASA” DELEGATURA ŁÓDŹ

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Koła Instruktorów

W dniu 15 bm. godz. 18-ta w lokalu ŁOZB odbędzie się walne zebranie koła instruktorów w celu dokonania wyboru nowego zarządu koła.

Obecność wszystkich obowiązkowa. Sekretarz Koła: (—) Cegielski Zygmunt.

Boks

Dzisiaj walczy Zryw — IKP

W dniu dzisiejszym, to jest w sobotę, o godz. 18-tej na boisku IKP przy ul. Ogrodowej 28, odbędzie się towarzyski mecz bokserski pomiędzy zespołami IKP i Zrywu.

W celu spopularyzowania pięściarstwa na terenie Łodzi wyznaczono nielże ceny biletów — od 30 do 50 zł.

Zawody zopowiadają się ciekawie.